Cena 15 zł.



PRACOWNIK PAŃSTWOWY

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P.

ROK V
1.IX.50
Nr 9/49

POZNAĆ, ZROZUMIEĆ, WYKONAĆ PLAN 6-LETNI — TO OBOWIĄZEK KAŻDEGO ZWIĄZKOWCA.

Nasze codzienne zadania

„Nie było i nie ma w dziejach ludzkich piękniejszego, wspanialszego, bardziej twórczego i porywającego dążenia nad ideę pełnego wyzwolenia człowieka z wszelkiego ucisku i niewoli. Tą ideą jest socjalizm. Nasz Plan 6-letni jest realizacją tej idei, jest budową podstaw socjalizmu w Polsce (Prezydent Bierut — V Plenum KC PZPR)".

Plan 6-letni stawia przed Prezydiami Rad Narodowych i ich organami wykonawczymi odpowiedzialne zadania. By je wykonać, nie wystarczy zakończyć całkowitą przebudowę i scalenie dotychczasowych władz i urzędów administracji publicznej, lecz trzeba stale wzmagać ich rozwój.

Rady Narodowe są państwowymi organami władzy mas pracujących, a zarazem masowymi organizacjami całego ludu pracującego miast i wsi.

Tym samym zasadniczy kierunek przebudowy i rozwoju jest wyraźny: zorganizować każde Prezydium Rady Narodowej tak, aby coraz lepiej służyło masom ludu pracującego, aby potrafiło skutecznie uzbrajać te masy w niezawodny oręż, niezbędny do pracy i walki o pokój, postęp, sprawiedliwość społeczną, socjalizm.

Stwierdzić należy, że weszliśmy na tę drogę i że mamy już poważne na niej osiągnięcia, ale zadania, jakie stoją przed nami są wielokrotnie większe od tego, co zrobiliśmy dotychczas.

Czym powinien się stać w pracy Rad Narodowych Plan 6-letni? Jakie podstawowe zadania wypływają z niego dla każdego pracownika tych Rad?

Bogata i rewolucyjna treść Planu 6-letniego winna się stać podstawą socjalistycznego wychowania ludzi pracy na ofiarnych budowniczych ustroju sprawiedliwości społecznej.

Gigantyczne założenie Planu 6-letniego, wskazując masom pracującym Polski Ludowej konkretną i wyraźną drogę do dobrobytu i kultury, winny budzić wśród nich głębokie pragnienie i stałą a pełną gotowość czynnego i twórczego udziału w tym wielkim dziele.

Pełne zrozumienie i świadomość, że w ciągu najbliższych sześciu lat budować będziemy podstawy nowego życia w naszym kraju, winny budzić głęboką miłość do nowej socjalistycznej Ojczyzny, pogłębiać przyjaźń i wdzięczność dla Związku Radzieckiego, a równocześnie budzić czujność wobec wstecznych, wrogich sił, które usiłować będą przeciwstawić się naszym twórczym, pokojowym wysiłkom.

By plan 6-letni stał się źródłem naszej siły i energii, by jego rewolucyjną treść ogarnąć umysłem i sercem, trzeba wgłębić się w jego treść, poznać gruntownie, zrozumieć sens gospodarczy, społeczny, polityczny i kulturalny. Trzeba przetłumaczyć go na prosty język naszej codziennej działalności.

Jesteśmy pracownikami władzy ludowej, pracownikami aparatu państwowego, który jest instrumentem zdławienia oporu resztek klas wyzyskujących, a zarazem instrumentem pogłębienia łączności między klasą robotniczą, a nieproletariackimi warstwami ludu pracującego, instrumentem pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Z założeń tych wynika, że aparat państwowy nie może być obcy masom ludowym, nie może stać ponad masami, a musi służyć ich interesom i być z nimi najściślej powiązany.

Powołane do życia Rady Narodowe, skupiając w swym ręku pełnię władzy państwowej, stworzyły konkretne warunki, by wciągnąć do współrządzenia państwem szerokie masy pracujące miast i wsi. Możliwości te nie zostały jeszcze w pełni wykorzystane.

Na aparacie państwowym ciążą wciąż jeszcze przeżytki kapitalizmu, które utrudniają mu wykonanie zadań. Zdarza się, że nie tylko poszczególni członkowie, ale całe ogniwa aparatu ulegają zbiurokratyzowaniu, odrywając się od potrzeb i bolączek mas pracujących i nie nadążając za tempem przeobrażeń naszego życia.

Styl i metody pracy, jakimi posługiwała się administracja ogólna, nie tylko nie sprzyjały wyrastaniu nowych ludowych kadr, ale niejednokrotnie dawały schronienie ludziom, którzy luźno byli związani z rzeczywistością i którzy nie rozumieli zadań, wypływających z budownictwa socjalistycznego.

Dokonana reforma organów władzy państwowej stworzyła warunki zmiany stylu pracy, stworzyła wszelkie dane, by aparat państwowy skuteczniej niż dotychczas włączył się w ogólny nurt budownictwa socjalistycznego, by to budownictwo przyśpieszał, ułatwiał, by poprzez nowy styl pracy, poprzez kolektywne i coraz szersze współdziałanie z masami pracującymi stale wychowywał i formował nowe ludowe kadry pracowników i kierowników, niezbędne nie tylko dla aparatu państwowego, ale i dla innych dziedzin budownictwa socjalistycznego.

Podbudowanie działalności każdego wydziału czy referatu Prezydium Rady Narodowej społecznymi komisjami, w skład których wchodzić powinni najlepsi synowie klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, zezwoli na lepsze wykonanie zadań. Realizować te zadania będziemy przez prowadzenie w ogniu krytyki i samokrytyki — ostrej wewnętrznej walki ze wszystkim co stare i złe a więc z przejawami zwyrodniałego biurokratyzmu, przerostami administracyjnymi i bezdusznością. Walka ta, a w jej wyniku usunięcie zła, zezwoli nam jeszcze pilniej związać się z klasą robotniczą i masami pracującego chłopstwa.

By te podstawowe zadania zrealizować, trzeba mobilizować siły, stale ulepszać metody pracy, podnosić poziom dyscypliny pracy, zwiększać wydajność pracy, stale uzupełniać naszą wiedzę fachową i nasz poziom ideologiczny.

I tu zarysowują się konkretne zadania dla organizacji związkowych i dla podstawowych ogniw — grup związkowych. Organizacje związkowe muszą wreszcie zrozumieć, że nie mogą krzątać się li tylko dokoła codziennych spraw. Mężowie zaufania muszą być świadomi, że po to stoją na czele grupy związkowej, by poprzez narady wytwórcze, samokształcenie i czytelnictwo spowodować wśród członków swej grupy, większą troskę o ostateczne wyniki pracy zawodowej, by stale widzieć i upowszechniać wszystko co dobre, a usuwać i zwalczać to co hamuje marsz klasy robotniczej i chłopstwa pracującego do socjalizmu.

Uświadomieni politycznie i zawodowo pracownicy władzy ludowej potrafią zwycięsko spełnić swe zadanie, lecz rozpoczynając pracę na nowym etapie każdy pracownik władzy ludowej pamiętać winien, że nieuniknione jest pozostanie w tyle tych, którzy nie przygotują się do nowych zadań, którzy nie będą stale podnosić swego poziomu politycznego, swej wiedzy zawodowej i swych umiejętności organizacyjnych. Tego wymaga od nas nowa sytuacja, nowy styl walki o zrealizowanie Planu 6-letniego.

Przed nowym rokiem szkolnym

Wychowanie nowego człowieka, wolnego od wszelkich obciążeń i przesądów, człowieka radosnego, zdolnego do entuzjazmu i twórczej pracy dla dobra całej ludzkości, dla utrwalenia sprawiedliwego pokoju, jest zasadniczym warunkiem zwycięstwa socjalizmu.

Toteż pierwszy rok Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu przynosi zasadniczy przełom w pracy szkół i instytucji oświatowych. Zrewidowano i udoskonalono programy nauczania opierając je na materializmie dialektycznym, opracowano nowe podręczniki dla wszystkich typów szkół. Zreorganizowano wszystkie szkoły zawodowe, podległe Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego, przystosowując je do potrzeb Planu 6-letniego, przy czym zwrócono baczniejszą uwagę na zawodowe kształcenie dziewcząt.

Szkoły rozmieszczone są przede wszystkim w ośrodkach przemysłowych, co pozwala na fachowe szkolenie dzieci klasy robotniczej. Dzieci chłopskie mają możność kształcenia się dzięki szeroko rozbudowującej się sieci internatów i burs. Rozbudowano szkoły dla pracujących, wprowadzono szeroko szkolenie korespondencyjne.

Do nowych zadań zarówno w szkolnictwie ogólnokształcącym jak i zawodowym przystępuje przeszkolony na kursach metodyczno-ideologicznych cały zespół nauczycielstwa. Sądzimy, że powiatowe konferencje nauczycielskie przyczynią się do zwiększenia mobilizacji wszystkich nauczycieli dla wypełnienia ciężkich zadań, jakie stoją dziś przed naszym szkolnictwem.

Dzień otwarcia nowego roku szkolnego jest jednocześnie dniem mobilizacji całego narodu dla zwiększenia wysiłku nad wychowaniem nowego pokolenia. Dzień ten jest wyjątkowo ważny dla ruchu zawodowego. Dlatego też tak uroczyście do dnia tego wszyscy się przygotowujemy. Związek nasz, zrzeszający pracowników prezydiów terenowych rad narodowych ma szczególnie ważne zadania i obowiązki na odcinku szkolnictwa. W dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego składamy całemu zespołowi działaczy oświatowych życzenia, by założenia Związku Nauczycielstwa Polskiego stale wypełniali poprzez ofiarny, twórczy udział w realizacji Planu 6-letniego i wychowali nowe kadry budowniczych socjalizmu.

V Plenum
Centralnej Rady Związków Zawodowych

„Plan Sześcioletni — to droga do socjalizmu i dobrobytu"
„Plan Sześcioletni — to nasz wielki wkład w dzieło pokoju światowego"
„Rozwijajmy współzawodnictwo i umacniajmy socjalistyczną dyscyplinę pracy".

Pod tymi naczelnymi hasłami, które wypisano na murach sali posiedzeń, obradowało jedno z najdonioślejszych w dziejach odrodzonego ruchu zawodowego w Polsce V Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Jego głównym tematem były zagadnienia realizacji zadań Planu Sześcioletniego, zatwierdzonego przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i uroczyście uchwalonego przez Sejm Ustawodawczy.

We wstępie do podstawowego referatu o roli związków zawodowych przy wykonywaniu Planu Sześcioletniego przewodniczący CRZZ, tow. Wiktor Kłosiewicz, stwierdził;

„Zwycięskie przedterminowe wykonanie Planu Trzyletniego odbudowy zrujnowanej przez wojnę i okupanta gospodarki stworzyło warunki dla podjęcia nowego historycznego zadania — budowy podstaw socjalizmu w naszej ojczyźnie... Uwaga związków zawodowych skupić się winna na czterech problemach: na niecności znacznego wzrostu wydajności, na konieczności znacznego zwiększenia oszczędności w naszej gospodarce, na podniesieniu warunków bytowania klasy robotniczej, na przygotowaniu i wychowaniu oraz przeszkoleniu kadr, koniecznych dla realizacji Planu Sześcioletniego".

Prace V Plenum CRZZ skoncentrowały się na wypracowaniu metod dla praktycznego rozwiązania tych czterech problemów. Uzupełnieniem podstawowego referatu były przemówienia; wiceprzewodniczącego CRZZ, tow. Tadeusza Ćwika, o nauczaniu o realizacji Planu poprzez kulturalno-oświatowe instancje związków zawodowych, wiceprzewodniczącego CRZZ, tow. Aleksandra Burskiego, o możliwościach uruchomienia dla wykonania Planu olbrzymich rezerw, tkwiących w naszym aparacie wytwórczym i sekretarza CRZZ, tow. Zygmunta Kratki, o formach mobilizacji szerokiego aktywu społecznego dla realizacji Planu. W dyskusji nad problemami wykonania Planu wzięło udział trzydziestu członków CRZZ.

Dyskusja toczyła się wokół najistotniejszych kwestyj: umasowienia współzawodnictwa i zmniejszenia kosztów własnych, jako głównych motorów realizacji Planu i podniesienia warunków bytowania klasy robotniczej. Uczestnicy dyskusji w olbrzymiej większości posługiwali się przy roztrząsaniu tych kwestyj językiem Planu, językiem 1950 r., wskazując, z zastosowaniem metody krytyki i samokrytyki, praktyczne sposoby realizacji Planu. Przedmiotem dyskusji stały się dwie zasadnicze cyfry Planu: podniesienie przeciętnej wydajności o 60% i obniżenie kosztów własnych co najmniej o 17%. Oto istotne, nowe zagadnienia, które V Plenum CRZZ rozważało nie tylko w formach deklaracyj poszczególnych związków zawodowych o wykonaniu Planu, lecz przede wszystkim na płaszczyźnie konkretnych faktów, faktów uwidoczniających, że wykonanie porywających zadań Planu napotka na trudności. Zwycięskie przełamanie tych trudności było głównym tematem dyskusji na V Plenum CRZZ.

Jako zasadnicze trudności przy realizacji Planu V Plenum CRZZ wskazało: zaostrzającą się walkę klasową, która towarzyszy wykonaniu Planu i opory ze strony zacofanej części klasy robotniczej przeciwko stosowaniu postępowych metod produkcji.

W tych warunkach nabierają specjalnego znaczenia te elementy wykonania Planu, które tkwią w nieustannym przekształcaniu stylu pracy związków zawodowych na wszystkich ich szczeblach, w ich pracy polegającej na systematycznym wychowaniu jak najszerszego aktywu społecznego dla realizacji zadań Planu.

Zmiana stylu pracy oznacza przede wszystkim jak najściślejsze złączenie codziennej działalności związków zawodowych z codziennym życiem warsztatów pracy i wyciąganie konkretnych wniosków z sytuacji na poszczególnych zakładach pracy. W dyskusji na V Plenum CRZZ wskazano, że głównym warunkiem wykonania Planu jest jego przeniesienie poprzez rady zakładowe i grupy związkowe do świadomości członków każdej załogi, do świadomości każdego z członków grupy wytwórczej. Dlatego też podstawowym obowiązkiem związków zawodowych, ich wszystkich instancyj, jest dokładne poznanie Planu w zakresie ogólnym i w zakresie wyznaczonym dla poszczególnych zakładów pracy i jego oddziałów. Obowiązkiem związków zawodowych jest uczenie się Planu w celu niesienia nieustannej pomocy przy jego realizacji wszystkim twórcom Planu. Obowiązkiem związków zawodowych jest uruchomienie całego aparatu związkowego, każdej rady i grupy do wykonania Planu, nakreślonego na dziś i na jutro, na najbliższy tydzień, miesiąc i kwartał na pierwszy rok i następne lata.

Wiąże się z tym ściśle zagadnienie niestrudzonego wychowania, w duchu realizacji Planu poprzez umasawianie współzawodnictwa i jego nowe formy, poprzez narady wytwórcze i obniżanie kosztów własnych, poprzez rozbudowę ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego, poprzez stwarzanie w zakładach pracy warunków organizacyjnych i technicznych, umożliwiających systematyczne wykonanie i przekraczanie norm. A wykonanie i przekraczanie norm jest nierozłącznie uzależnione od nieustannego rewidowania regulaminów pracy, od stosowania prawidłowych norm technicznych, które kształtują się na bazie technicznego postępu.

V Plenum CRZZ zaakcentowało olbrzymią rolę związków zawodowych w pracy nad umacnianiem socjalistycznego stosunku do pracy, nad umacnianiem poczucia odpowiedzialności każdej załogi za całość gospodarki w kraju. Plenum podkreśliło, że

(Dokończenie na str. 6)

MIESIĄC ODBUDOWY WARSZAWY

Wrzesień — miesiąc odbudowy Warszawy, jak co roku stawia przed ruchem zawodowym ambitne zadanie organizowania pomocy odbudowującej się Stolicy Państwa Ludowego.

Tegoroczna akcja mobilizowania ofiarności mas pracujących na rzecz odbudowy Warszawy odbywać się będzie pod hasłem „odbudowy socjalistycznej stolicy socjalistycznego państwa".

Zakładowe Komitety Odbudowy Warszawy w tym roku wyjdą mobilizować ofiarność mas pracujących na rzecz nowego, porywającego zamierzenia swej stolicy — na rzecz Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, jej budowa dla mas pracujących Polski Ludowej staje się obecnie tym, czym w latach 1945—1946 była dla nich odbudowa Mostu Poniatowskiego, czym w latach 1948—1949 była budowa trasy W — Z, staje się budową socjalistycznego centrum socjalistycznej Warszawy.

Budowa socjalistycznego centrum socjalistycznej Warszawy — jaką treść kryje to porywające zamierzenie, co ono wyrażać będzie.

Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa — to nowa dzielnica mieszkaniowa centrum stolicy, dzielnica wolna od klas pasożytniczych, dzielnica najlepszych, najpiękniejszych mieszkań, które klasa robotnicza oddaje swoim najlepszym synom — ludziom pracy, robotnikom, przodownikom i racjonalizatorom pracy, czołowym przedstawicielom inteligencji.

M.D.M. — Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa — to zmiana charakteru śródmieścia na świadomie zaplanowany wielkomiejski reprezentacyjny ośrodek wielkich nowoczesnych sklepów, kawiarni, ośrodków żywienia zbiorowego, szlak kin, teatrów i klubów pracowniczych.

M.D.M. — to nowe formy architektoniczne, nowa ich treść oraz nawiązanie do dobrych, wartościowych, starych tradycji architektonicznej ulicy Marszałkowskiej.

Budowa M.D.M. — to pierwsza i największa realizacja centrum mieszkaniowego Warszawy — obok Muranowa, Młynowa, Nowego i Starego Miasta, Mirowa, Mokotowa i Koła.

Budowa Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej — to porywające zadanie pierwszych lat Planu 6-letniego, które winno zmobilizować ofiarność mas związkowych do szybszej i wspanialszej jego realizacji. Aktyw związkowy, organizując akcję zbiórkową z okazji „Miesiąca Odbudowy Warszawy", ma obowiązek zapoznać masy członkowskie z nowym porywającym zadaniem, jakie przed sobą postawiła Stolica Polski Ludowej w drodze do realizowania hasła — socjalistyczna stolica socjalistycznego państwa.

CZESŁAW TODYS

WCZASY — WIELKA ZDOBYCZ MAS PRACUJĄCYCH

Wczasy pracownicze w Polsce Ludowej, to jedna z konkretnych form opieki państwa ludowego nad zdrowiem i wypoczynkiem pracownika.

W warunkach ustroju kapitalistycznego, ustroju wyzysku i rozbicia klasy robotniczej, istniał bezwzględny wyzysk mas pracujących, nie było więc żadnych warunków i możliwości na organizację i realizację wczasów.

Dopiero państwa ludowe, oddając na użytek świata pracy pałace, wille i dwory, dawne pomieszczenia kapitalistów i obszarników oraz luksusowe hotele i pensjonaty, stworzyło odpowiednie warunki dla wypoczynku świata pracy.

Zapoczątkowana w roku 1945 akcja wczasów pracowniczych umożliwiła w tym roku wypoczynek 12.663 pracownikom.

W roku 1946 z akcji tej korzysta już 177.122 pracowników, zaś w roku 1947 — 236.397 osób.

Żywiołowy rozwój tej akcji jak również brak jednolitego charakteru organizacyjnego nie pozwalały na planowe i racjonalne wykorzystanie miejsc w domach wypoczynkowych, na właściwą formę wypoczynku oraz na sprawiedliwy przydział skierowań dla poszczególnych związków zawodowych.

Dla usunięcia braków i niedociągnięć w akcji wczasów Centralna Rada Związków Zawodowych postanowiła w czerwcu 1948 roku akcję wczasów zcentralizować i powierzyła jej prowadzenie Funduszowi Wczasów Pracowniczych CRZZ, uważając tę akcję jako jedną z konkretnych form opieki nad członkami związków zawodowych.

Plenum czerwcowe 1948 r. CRZZ postanowiło:

1. Całkowicie zcentralizować w FWP całość akcji wczasów pracowniczych,
2. nadać Funduszowi Wczasów Pracowniczych osobowość prawną, z tym że FWP pozostaje nadal organem CRZZ,
3. powierzyć FWP całość administracji i gospodarki wczasów,
4. politykę skierowań, ustalenie globalnej liczby wczasowiczów według ilości członków danego związku powierzyć FWP, a rozdzielnictwo miejsc, wydawanie skierowań i biletów kolejowych na wczasy powierzyć Zarządom Głównym. (Zarządy Główne ponoszą także całkowitą odpowiedzialność za rozdział miejsc, wydawanie skierowań),
5. upoważnić FWP oraz Zarządy Główne do opracowania szczegółowych planów wykorzystania miejsc oraz ustalenia sposobu pobierania opłat za wykorzystane wczasy z góry od pracownika i pracodawcy, dla zabezpieczenia przed milionowymi stratami, spowodowanymi przez niewykonanie planu wyjazdów,
6. zobowiązać Zarządy Główne do przeznaczenia odpowiednich procentów swego budżetu kulturalno-oświatowego na akcję na wczasach,
7. upoważnić FWP do wydania instrukcji normującej prawo Zarządów Głównych do inspekcji przekazanych przez siebie domów wypoczynkowych. Zgodnie z postanowieniem Plenum, wszystkie prace FWP zmierzały do centralizacji wczasów. W tym celu, w ramach organizacji wewnętrznej FWP, utworzono Naczelną Dyrekcję w Warszawie i cztery Dyrekcje Okręgowe, a mianowicie:

Dyrekcje zostały podzielone na Ośrodki Wypoczynkowe, ośrodki na administracje, a administracje na domy.

Rozpoczęta w roku 1948 centralizacja akcji wczasów została całkowicie zakończona w roku 1949.

Pracę swą Fundusz Wczasów Pracowniczych oparł na uchwałach CRZZ, ustawie sejmowej z dnia 4 lutego 1949 r. oraz na statucie zatwierdzonym przez Plenum CRZZ w dniu 2 września 1949 r.

Rok 1948 był rokiem dalszego rozwoju akcji wczasów, analiza tego roku służyła za podstawę do sporządzenia planu organizacyjnego na rok 1949.

Z wczasów w roku 1948 korzystało ogółem 316.828 osób.

Rok 1949 w pracy Funduszu Wczasów Pracowniczych, to rok pełnej centralizacji Funduszu, to znaczne rozszerzenie i pogłębienie akcji wczasów, to tysiące robotników i pracowników umysłowych, którzy niejednokrotnie po raz pierwszy w życiu uzyskali możność spędzenia urlopu w miejscowościach kuracyjnych i klimatycznych.

Rok 1949 to rok dalszego rozwoju wczasów w Polsce Ludowej, to zapoczątkowane nowe formy wczasów, jak:

1. Wczasy profilaktyczne, które umożliwiają robotnikom i pracownikom umysłowym korzystanie ze wszystkich środków, jakimi rozporządzają uzdrowiska dla poprawy ich stanu zdrowia przez okres trzech — czterech tygodni.
2. Wczasy rodzinne dla przodowników pracy i ich rodzin. Na wczasy te przodownik pracy ma prawo zabrać ze sobą żonę i dzieci od lat dwóch do czternastu, do specjalnie przygotowanego domku, całkowicie wyposażonego w sprzęt i pościel, w pięknej miejscowości nadmorskiej — Pobierowo.
3. Wczasy matki i dziecka. Wczasy dla matek pracujących, które wraz ze swymi pociechami w specjalnie przygotowanych i urządzonych domach spędzają urlop bez troski o opiekę nad dziećmi. Spędzają one wczasy pod opieką wychowawczyń, korzystając z urządzonych dzieci ńców, wyposażonych w brodzińce, zjeżdżalnie, huśtawki, baseny piaskowe itd. oraz zaopatrzonych w odpowiednią ilość zabawek.
4. Wczasy wędrowne. — Wczasy te pozwalają na poznawanie piękna naszego kraju, zapoznanie się z dorobkiem naszej kultury. Wczasy te dzielą się na wczasy rowerowe, piesze, kajakowe oraz na statku pływającym po Wiśle od Warszawy do Gdańska.

Rok 1949 minął pod znakiem wyposażenia domów wypoczynkowych w odpowiedni sprzęt i pościel oraz urządzenia świetlic, radiofonizacji ośrodków, wyposażenia bibliotek w książki i czasopisma, zaopatrzenie domów w sprzęt sportowy oraz szkolenia kadr instruktorskich do pracy kulturalno-oświatowej i administracyjnej.

Wreszcie rok ten pozwolił nam poznać nasze braki, błędy i niedociągnięcia organizacyjne, administracyjne oraz kulturalno-oświatowe.

Rok 1949 — to wzrost o 42% liczby przebywających na wczasach w porównaniu do roku 1948.

Rok 1948 — 316,829 — Rok 1949 — 451.720.

Plan organizacyjny Funduszu Wczasów Pracowniczych CRZZ na rok 1950 przewiduje dalszy wzrost akcji wczasów z uwzględnieniem akcji profilaktycznej, dzieląc się na:

a) wczasy specjalne przeciwpylicowe,
b) wczasy przeciwołowicowe,
c) wczasy specjalne przeciwreumatyczne,
d) wczasy przeciwgruźlicze

oraz rozszerzenie wczasów rodzinnych oraz wczasów matki i dziecka.

Plan ten przewiduje, że w okresie 1950 roku 546.210 osób spędzi swój urlop wypoczynkowy w 1.028 domach wypoczynkowych, mieszczących się w 69 ośrodkach o ogólnej ilości 38.437 miejsc, z tego w miejscowościach podgórskich 27.397 miejsc, w miejscowościach morskich 7.079 miejsc i w miejscowościach nizinnych 3.961 miejsc.

Przejęcie wszystkich domów wypoczynkowych, podporządkowanie ich jednemu ośrodkowi administracyjnemu, pozwoliło również na zaplanowanie związkowych form wypoczynku. Dopiero od tego momentu nastąpiło organizowanie planowej akcji kulturalno-oświatowej na wczasach, której celem są zadania ideologiczno-wychowawcze przy użyciu różnorakich form, mocno przepojonych treścią socjalistyczną.

W roku 1949, a więc w pierwszym roku centralizacji, akcja kulturalno-oświatowa na wczasach nie nosiła jeszcze charakteru ustabilizowanego i ciągłego.

Rok ten był przeznaczony na organizowanie podstaw do prowadzenia tej akcji.

Naczelna Dyrekcja FWP przywiązuje wielką wagę do akcji kulturalno-oświatowej na wczasach. Wczasy mają umożliwić pracownikom nie tylko wypoczynek i regenerację sił, lecz również pogłębienie świadomości klasowej i zaspokojenie potrzeb kulturalnych przez stworzenie warunków dla zaznajomienia się z dorobkiem kultury i sztuki, w tym celu FWP zaplanował na rok 1950 — 400 bibliotek z 85.000 książek oraz 31 wzorowych świetlic centralnych w Ośrodkach. Ilość pracowników kulturalno-oświatowych na wczasach dosięgnie cyfry 350 osób, wypada to w przybliżeniu jeden pracownik na 130 wczasowiczów.

Wykonanie tych zamierzeń jest uzależnione przede wszystkim od kadr instruktorskich.

Dlatego też nadal będzie się przeprowadzać szkolenie kadr już czynnych, jak i kandydatów.

W znacznie większym stopniu zwiększy się liczba wyjazdów artystycznych zespołów związkowych na wczasy, w ramach patronatów poszczególnych związków zawodowych, jakie sprawują nad ośrodkami. — FWP nadal będzie wysyłać do domów wypoczynkowych zespoły ARTOS oraz organizować imprezy o charakterze wczasowym.

W większym niż dotychczas stopniu zajmie się akcją propagandową i uświadamiającą na zakładach pracy, by zmienić dotychczasowy etap przebywających na wczasach.

Analiza roku 1948 i 1949 wykazuje, że Rady Zakładowe, jak również P. O. P. mało uwagi zwracają na dobór kandydatów typowanych na wczasy, dlatego ten procent pracowników fizycznych korzystających z akcji wczasów jest dotychczas niewystarczający.

Przystępując do planowania akcji wczasów na rok 1951, Naczelna Dyrekcja FWP ma w znacznej mierze pracę ułatwioną na tym odcinku. Pobyt przedstawicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych w Związku Radzieckim, jak również pobyt przedstawicieli W. C. S. P. S. w Polsce, dał wiele cennych materiałów i wytycznych do dalszej pracy nad usprawnieniem akcji wczasów i do pogłębienia świadomości klasowej przebywających na wczasach pracowników.

Dr J. T. WOLAŃSKI

LECZNICTWO W SŁUŻBIE MAS PRACUJĄCYCH

Istniejący plan organizacji służby zdrowia od dawna wymagał adykalnych zmian. Wielobarwność aparatów wykonawczych, wielość ośrodków dyspozycyjnych, brak koordynacji nawet fachowej: tosowanie różnych metod i mierników, uniemożliwiał każdą próbę vprowadzenia jakiejś jasności linii i porządku. Stan ten nie był wyniiem jakichś przemyślanych koncepcji organizacyjnych w wyniku ozwoju współczesnej medycyny społecznej, ale był to wynik konerwatyzmu ustrojowego różnych epok i lat, systemów i osiągnięć. Objęliśmy obok siebie ubezpieczalnie społeczne jako przedłużenie as chorych, prywatne gabinety lekarskie, ośrodki zdrowia samorządowe i poradnie specjalistyczne. Mieliśmy prywatne lecznice, zpitale samorządowe, państwowe, kongregacyjne, filantropijne. yły i są jeszcze systemy — piony organizacyjne Ministerstwa Zdroia, samorządu terytorialnego, ubezpieczalń społecznych i poszczeólnych ministerstw. Z tego krótkiego wyliczenia łatwo można się orientować, że każda próba wprowadzenia jakiegoś ładu musiała palić na panewce.

Rząd po zanalizowaniu sytuacji na tak ważnym odcinku, jakim est służba zdrowia w kraju, postanowił przejść do uporządkowania ego zagadnienia. Uchwałą R. Min. z dnia 22.XII 1949 r. upoważnił linistra Zdrowia do powołania pełnomocnika dla spraw reorganiacji lecznictwa ubezpieczeniowego oraz profilaktyki i lecznictwa abrycznego. Na wielu odcinkach już poprzednio na podstawie ustay o Społecznej Służbie Zdrowia z listopada 1948 r. wciągnięto ały szereg szpitali do społecznej służby zdrowia i częściowo uporządkowano lecznictwo zamknięte. W zasadzie więc, jako ważne zaadnienie w skali krajowej pozostało nieuporządkowane lecznictwo twarte. W lecznictwie otwartym ośrodki zdrowia itd., lecznictwo bezpieczalni społecznych i ZUS oraz profilaktyka fabryczna stanowią oważny procent całego istniejącego lecznictwa w kraju. Wystarzy powiedzieć, że lecznictwo ubezpieczeniowe dysponowało 6.000 ekarzy i udzieliło w 1949 roku około 35 milionów porad lekarskich, koło 11 milionów zabiegów pomocniczo-lekarskiego pesonelu. Administracja lecznicza i lecznictwo bezpośrednie obejmowało oko- 35.000 pracowników. Ochrona Zdrowia w poszczególnych zakłaach, fabrykach, kopalniach dysponowała liczbą około 1 miliona odzin lekarskich i udzieliła około 5 milionów porad. Główną przyzyną obecnej reorganizacji lecznictwa jest troska o zapewnienie możliwie wszechstronnej opieki zdrowotnej ludziom pracy. Okazało ię bowiem, że mimo poważnych osiągnięć polskiej służby zdrowia ą jeszcze duże braki, a Ministerstwo Zdrowia, które było odpowieialne za stan zdrowia ludności, nie zawsze mogło należycie kieować różnymi placówkami leczniczymi.

Prawie każde ministerstwo miało własną służbę zdroia i prowadziło odrębną politykę. Spowodowało to wieloprowość, której następstwem była wadliwa polityka kadr, polegająca na niewłaściwym rozmieszczeniu lekarzy specjalistów i niedpowiednim wykorzystaniu sprzętu lekarskiego i pomieszczeń. lie było poza tym połączenia tak ważnego w służbie zdrowia zagadienia, jakim jest zapobieganie chorobom, czyli profilaktyki z leczictwem. Ten stan rzeczy należało oczywiście zmienić. Dlatego też ada Ministrów uchwałą z dnia 22 grudnia 1949 r. upoważniła Ministerstwo Zdrowia do powołania pełnomocnika dla Spraw Organiacji Lecznictwa Pracowniczego. Zakład Lecznictwa Pracowniczego kupi w swym ręku całkowicie organizację otwartej opieki lekarkiej nad ludnością pracującą w Polsce.

Budowa Zakładu Lecznictwa Pracowniczego dostosowana bęzie do podziału terytorialnego państwa. Utworzone będą wojeódzkie i obwodowe dyrekcje ZLP. Celem dokonania reorganizacji ecznictwa wyznaczeni zostali przez Ministerstwo Zdrowia pełnoocnicy wojewódzcy, którym powierzono w okresie przejściowym sprawnienie pomocy leczniczej placówek ubezpieczalnianych oraz rzygotowanie przejęcia tych placówek przez Zakład Lecznictwa racowniczego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie w przyszłości rowadził działalności leczniczej. Zajmie się jedynie sprawami ubezieczeniowymi. Będzie jak uprzednio wyznaczał i pobierał składki bezpieczeniowe, wypłacał emerytury i renty, prowadził rejestr bezpieczonych, statystykę itd.

ZLP obejmie 11 milionów uprawnionych, czyli 45% ogółu ludości. Ta imponująca liczba stwarza konieczność zorganizowania prężystego aparatu lekarskiego oraz właściwego rozmieszczenia załadów i ośrodków zdrowia. Zagadnienie to rozwiązuje się w porozumieniu z Terenowymi Radami przez podzielenie całego kraju na ejony, w których zorganizowane będą tak zwane ośrodki podstawowe oraz ośrodki specjalistyczne. Ośrodek podstawowy obejmie około 10 tysięcy osób. W każdym takim ośrodku zorganizowane będą w miarę możliwości: gabinet chorób wewnętrznych, przychodnia dla matki i dziecka, przychodnia dentystyczna oraz gabinet zabiegowy. Ambulatoria czynne będą przez cały dzień. Prócz lecznictwa otwartego ośrodki podstawowe rozwijać będą w podległych sobie rejonach działalność zapobiegawczą. Praktyczną działalność takiego ośrodka, można najlepiej zobrazować przykładem: chorego przyjmuje lekarz ogólny, który po rozpoznaniu choroby sam podejmuje się leczenia lub w wypadkach schorzeń specjalnych, jak na przykład oczu, gardła lub skórnych, skierowuje chorego do ośrodka specjalistycznego. Chory może jednak w niektórych wypadkach sam zwrócić się bezpośrednio do ośrodka specjalistycznego. Każdy taki ośrodek obejmuje około 60 tysięcy osób.

W ośrodku zorganizowane będą przychodnie wszystkich specjalności jak: przeciwgruźlicza, przeciwweneryczna, dentystyczna, laryngologiczna i inne. Należy jeszcze dodać, że ośrodki specjalistyczne wyposażone zostaną w najnowocześniejsze urządzenia i sprzęt techniczno-lekarski. Będą one posiadały własne laboratoria, sprzęt do leczenia fizykalnego, urządzenia rentgenologiczne i inne.

Tak więc reorganizacja lecznictwa, obecnie przeprowadzana, usunie wiele z dotychczasowych bolączek w udzielaniu pomocy lekarskiej ubezpieczonym. Przede wszystkim planowo rozbudowana sieć ośrodków podstawowych, pracujących bez przerwy cały dzień daje rękojmię udzielenia pomocy wszystkim chorym. Następnie w ośrodkach specjalistycznych będą przyjmowali lekarze wszystkich specjalności, co uwolni chorego od kilkugodzinnych lub kilkudniowych wędrówek od lekarza domowego do specjalisty. Prócz tego ZLP rozwinie dotychczas zaniedbaną działalność profilaktyczną, co również wpłynie na podniesienie stanu zdrowotnego ludności.

Prócz ośrodków podstawowych i specjalistycznych, powstaną również w fabrykach i zakładach pracy ambulatoria fabryczne i przyfabryczne. Oczywiście tam, gdzie ich dotychczas nie było. W zakładach i fabrykach będą rozszerzane istniejące placówki ochrony zdrowia, które zajmą się leczeniem i higieną pracy. Lekarze pracujący w nich otrzymali już uprawnienia lekarzy ubezpieczalnianych. Lecznictwo przemysłowe odciąży w pracy placówki zakładów lecznictwa pracowniczego i jeszcze bardziej usprawni udzielanie pomocy lekarskiej chorym. Placówki te będą ściśle powiązane z ogólnym lecznictwem.

W fabrykach i przyfabrycznych ośrodkach pracownicy zakładów otrzymywać będą pomoc lekarską. Pisząc o ochronie zdrowia pracowniczego nie można pominąć roli, jaką odgrywają w organizowaniu jego Związki Zawodowe. Centralna Rada Związków Zawodowych dążąc do poprawy warunków bytu ludzi pracy przystąpiła do przeszkolenia ponad 160 tysięcy aktywistów na tzw. delegatów ubezpieczenio-społecznych dla każdej grupy związkowej. Delegat ubezpieczeniowy kontroluje stan sanitarny i działalność stołówek, dba o właściwe warunki higieniczne w żłobkach fabrycznych oraz czuwa nad właściwym wykorzystaniem miejsc w sanatoriach i prewentoriach.

Przy każdej Radzie Zakładowej powołana zostanie komisja socjalno-ubezpieczeniowa. Do zadań jej należeć będzie wszechstronna opieka zdrowotna nad załogą. A więc ułatwienie pracującym dostanie się do lekarza, umożliwienie choremu korzystania ze wszystkich koniecznych do wyleczenia zabiegów i urządzeń oraz troska o zapewnienie mu należytej opieki w domu.

Dotychczas ochrona zdrowia ludności oparta była głównie na lekarzach domowych. Było to oczywiście niesłuszne, a nawet szkodliwe dla rozwoju lecznictwa w Polsce. Lekarz domowy przyjmował chorego w ciasnym gabinecie, w którym nie było odpowiednich urządzeń ani aparatury, jakiej wymaga rozwój współczesnej medycyny. Dlatego też będziemy dążyli do przeniesienia lekarzy domowych z gabinetów prywatnych do ambulatoriów i ośrodków. Tam będą oni mogli w pełni rozwinąć swoją działalność, korzystając z nowoczesnych urządzeń i sprzętu techniczno-lekarskiego. Przeniesienie lekarzy do ambulatoriów pozwoli również na dokonywanie poważniejszych zabiegów, których nie można wykonać w gabinecie prywatnym.

Przebudowa lecznictwa oparta jest na realnych podstawach planowego rozwoju całej naszej gospodarki narodowej. Tym niemniej trzeba będzie wielkiej ofiarności i wysiłku organizatorów, pracowników i Państwa, aby Zakład Lecznictwa Pracowniczego jak najszybciej i jak najsprawniej zaczął działać.

Naszym celem jest podniesienie poziomu służby zdrowia w Polsce do osiągnięć, jakimi szczyci się przodujący w tej dziedzinie Związek Radziecki, który jako pierwszy na świecie zrealizował powszechną służbę zdrowia.

MOBILIZACJA SIŁ POKOJU

Dnia 1 września polski ruch obrońców pokoju mobilizuje swe siły na pierwszym Polskim Kongresie Pokoju.

Pierwszy Polski Kongres Pokoju zbiera się w Warszawie w rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę, w rocznicę rozpętania drugiej wojny światowej, aby tym dobitniej zadokumentować imperialistom moc i spoistość polskiego ogólnonarodowego frontu walki o pokój pod przewodnictwem klasy robotniczej z rosnącą potęgą światowego obozu pokoju.

Pierwszy Polski Kongres Pokoju zamanifestuje przed całym światem swą jedność z wieluset milionową armią pokojowej ludności świata, której przewodzi ostoja pokoju i bezpieczeństwa narodów — Związek Radziecki.

Polski Kongres Pokoju podsumuje i utrwali zdobyte na froncie walki o pokój bojowe doświadczenia i organizacyjne osiągnięcia polskich mas ludowych oraz wytyczy im dalszą drogę, po której krocząc bojownicy o pokój szybciej i skuteczniej będą prowadzić kampanię przeciwko wojnie i o wzmocnienie pokoju na całym świecie.

W ślad za załogą kopalni im Maurice Thoreza masy pracujące miast i wsi dla uczczenia Polskiego Kongresu Pokoju podejmują liczne zobowiązania produkcyjne. Polski świat pracy widzi we wzroście potencjału gospodarczego i obronności swej ojczyzny wzmocnienie sił światowego obozu pokoju. Rośnie i umacnia się dojrzałość polityczna i poczucie solidarności międzynarodowej polskich bojowników o pokój. Wraz z uświadomieniem i rozwijającą się aktywnością organizacyjną rośnie dorobek polskiego ruchu pokoju. Na dorobek ten już dziś składają się liczne i poważne sukcesy. Zwycięsko zakończona kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim prócz 18 milionów podpisów przyniosła ponad 700.000 nowych aktywistów społecznych, złamała napotkaną w toku kampanii kontrpropagandę wroga klasowego, a zwłaszcza bogaczy wiejskich oraz dywersję inspirowaną przez obce agentury.

Wielka akcja manifestacji solidarności polskiego ruchu pokoju z napadniętym przez imperializm amerykański ludem koreańskim, ilością wiecy i zebrań piętnujących zagranicznych agresorów oraz masowością zbiórki pieniężnej na pomoc ofiarom pirackich nalotów, świadczy dobitnie o dojrzałości politycznej i rozwoju uświadomienia.

Prowadzone obecnie na terenie całego kraju wybory delegatów na Pierwszy Polski Kongres Pokoju winny stać się w pełni sprawdzianem dorobku organizacyjnego ruchu obrońców pokoju.

Cały aktyw ZZPP winien ściśle związać się w akcji wyborów z miejskimi, powiatowymi Komitetami Obrońców Pokoju oraz nieść im pomoc w organizowaniu i obsłudze zebrań wyborczych.

Skupienie wszystkich sił oraz rozwinięcie pełnej aktywności działaczy ZZPP, zwłaszcza wchodzących w skład zakładowych komitetów obrońców pokoju jest naszym podstawowym obowiązkiem i stanowić będzie poważny wkład jaki przedstawimy Kongresowi Pokoju.

Zebrania wyborcze, poza wyborem delegatów na Kongres Pokoju, mają za cel uzbrojenie świadomości wszystkich uczestników zebrania w zrozumienie obecnej sytuacji międzynarodowej oraz zmobilizowania ich do zadań, jakie ruch pokoju stawia przed bojownikami pokoju.

Uczestnicy winni wynieść z zebrań zrozumienie dla konieczności mobilizowania coraz szerszych rzesz ludzi do udziału w walce przeciw wojnie, aby zrozumieli istotę niebezpieczeństwa zagrażającego pokojowej ludzkości ze strony gnanego widmem kryzysu świata kapitalistycznego trzeba aby pokazać moc rosnącego wciąż obozu bojowników o pokój, liczącego już dziś 273 miliony szeregowych, a który i pod przewodem Związku Radzieckiego stanowi dziś niezwyciężoną ostoję pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Należy uczestnikom wskazać na głęboki związek między walką o pokój a realizacją zadań Planu 6-letniego, którego wykonanie sprawne, lepsze i przedterminowe będzie naszym wkładem w umocnienie frontu pokoju, będzie wykonaniem naszego zadania w powszechnej walce o pokój.

W czasie akcji wyborczej i na wrześniowym Kongresie Pokoju ruch zawodowy będzie mógł dokonać przeglądu tych sił, jakie zdołał zmobilizować w ciągu roku wykonywania uchwał II Kongresu Związków Zawodowych i II Plenum CRZZ.

Pierwszy Polski Kongres Pokoju będzie dla nas sprawdzianem naszej sprawności mobilizowania sił pokoju w masach związkowych, będzie egzaminem dojrzałości politycznej i organizacyjnej naszych mas związkowych, organizowanych w zakładowych komitetach obrońców pokoju dla sprawy umocnienia pokoju.

Aktyw bojowników o pokój zorganizowany w szeregach ZZPP w dniu polskiej bitwy o pokój winien zamanifestować swą wolę pokoju, nierozerwalną łączność, solidarność i przyjaźń z międzynarodowym proletariatem i jego światowym wodzem—Związkiem Radzieckim.

Cały aktyw związkowy ZZPP na front walki o pokój — na front walki o Plan Sześcioletni, o Plan, który jest polskim bojowym wkładem w światową walkę o pokój.

Niech żyje światowy front pokoju i międzynarodowa solidarność klasy robotniczej.

Niech żyje Polska Ludowa i Prezydent Bolesław Bierut.

Niech żyje Chorąży Światowego Pokoju i Bezpieczeństwa Narodów — Wielki Stalin.

Sep.

V PLENUM
Centralnej Rady Związków Zawodowych

(dokończenie ze str. 3)

poważnym błędem w dotychczasowej pracy związków zawodowych na tak ważnym odcinku walki o realizację Planu jest niedostateczna troskliwość o pełną realizację ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy.

Pomocą w pracy związków zawodowych przy wykonaniu tych odpowiedzialnych zadań winna służyć jak najbardziej rozwinięta metoda krytyki i samokrytyki. Jest ona niezastąpionym narzędziem w wykrywaniu braków i błędów w pracy narzędziem ich skutecznego naprawiania. Wypróbowana metoda krytyki i samokrytyki winna znaleźć zastosowanie przede wszystkim przy systematycznej kontroli wykonania Planu.

Zagadnienie realizacji Planu Sześcioletniego zostało postawione przez V Plenum CRZZ na płaszczyźnie konkretnych liczb i na płaszczyźnie konkretnej pracy nad przekuciem tych liczb w czyn klasy robotniczej, który pozwoli na wzniesienie fundamentów socjalizmu w Polsce, na rewolucyjną poprawę warunków bytowania świata pracy w naszym kraju. Na tych samych konkretnych przesłankach realizacji Planu musi być ustawiona praca wszystkich związków zawodowych na wszystkich ich szczeblach.

W oparciu o entuzjazm klasy robotniczej i o nieustannie wyzwalające się rezerwy w naszej gospodarce pod przewodnictwem Partii i zgodnie ze wskazaniami V Plenum CRZZ, wzorując się na doświadczeniach radzieckich związków zawodowych wchodzimy w okres pracy nad urzeczywistnieniem nieznanego dotąd w dziejach naszego kraju i w dziejach naszej klasy robotniczej planu przebudowy ustroju Polski i wzmocnienia obozu pokoju. Związkom zawodowym przypada jedno z najszczytniejszych zadań: wykonanie tego Planu poprzez pełną realizację uchwał V Plenum CRZZ.

T. B.

Uwaga!!!

30. IX 1950 r.

upływa ostateczny termin do nadsyłania prac na nasz

III KONKURS

p. t.

„BLASKI i CIENIE MOJEJ PRACY"

Z PRAC ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Z Wydziału Organizacyjnego

W miesiącu wrześniu grupy związkowe na swoich zebraniach omówią i rozpracują wytyczne na odcinku usprawnienia pracy (pierwsze zebranie) oraz systemu oszczędnościowego (drugie zebranie).

W dyskusji członkowie grupy związkowej winni wysuwać wnioski w kierunku spopularyzowania tych zagadnień i ustalić konkretne wytyczne dla ich realizacji, wreszcie powołać spośród siebie towarzysza odpowiedzialnego za kierowanie tymi akcjami w danej komórce organizacyjnej.

Zebranie Koła związkowego winno być zebraniem sprawozdawczym, na którym Zarząd Koła złoży sprawozdanie z dotychczasowej działalności na odcinku organizacyjnym, ekonomicznym, kulturalno-oświatowym, a członkowie Koła (w dyskusji nad sprawozdaniem) wysuną wnioski, dotyczące usprawnienia pracy Zarządu Koła na tych trzech odcinkach. Krytyczna ocena dotychczasowej działalności pozwoli Zarządowi Koła na właściwą realizację zadań związkowych stojących na tym etapie przed kołem związkowym.

*

W miesiącu sierpniu zapoczątkowano zorganizowanie w nowoutworzonych województwach: opolskim, zielonogórskim i koszalińskim — nowych okręgów ZZPP, w skład których wchodzą dotychczasowe Koła, działające na tych terenach oraz wejdzie nowe Koło, które zorganizowane zostanie przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Ponadto dokonuje się przeniesień Kół związkowych przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Złotowie i Człuchowie z Okręgu Szczecińskiego do Okręgu Koszalińskiego, Koła przy Prezydium PRN w Częstochowie z Okręgu Kieleckiego do Okręgu Katowickiego, Koła przy Prezydium PRN w Nowym Mieście z Okręgu Bydgoskiego i Koła przy Prezydium PRN w Działdowie z Okręgu Warszawskiego do Okręgu Olsztyńskiego, Kół przy Prezydiach PRN w Żninie i Mogilnie z Okręgu Poznańskiego do Okręgu Bydgoskiego.

Przy Wydziale Organizacyjnym zorganizowano grupę instruktorów terenowych, których zadaniem jest systematyczne przeprowadzanie kontroli prac Kół terenowych i szczegółowe instruowanie Zarządów Kół oraz mężów zaufania, wskazywanie na braki i niedociągnięcia oraz uaktywnianie grup związkowych.

W sierpniu lustrowano Zarząd Okręgu Krakowskiego i 9 kół powiatowych.

Z Wydziału Ekonomicznego

W związku z nadesłanymi przez Zarządy Kół sprawozdaniami z podjętych zobowiązań lipcowych przez członków ZZPP, przeprowadza się analizę tych zobowiązań. Sporządzenie arkusza analitycznego pozwoli na wyciągnięcie wniosków odnośnie takiej inicjatywy pracowniczej, która winna być spopularyzowana na wszystkich kołach związkowych.

Ostatnio zostały sporządzone wnioski do nowej tabeli właściwego zaszeregowania stanowisk w związku z ustawą o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Wykonano również pracę popularyzującą uchwałę Prezydium KERM w sprawie zasad i form organizacyjnych budownictwa indywidualnego.

Na odcinku usprawnienia pracy i oszczędności Wydział Ekonomiczny opracowuje dalsze wytyczne dla Zarządów Kół, celem zmobilizowania przez te zarządy ogółu członków do walki o potanienie i usprawnienie administracji państwowej.

Należą tu także prace nad dostosowaniem działalności komisji usprawnień do nowej struktury administracji publicznej. Wreszcie w ostatnim okresie opracowuje się uwagi do projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad przyznawania nagród pracownikom państwowym.

Z Wydziału Socjalnego

Przeprowadzano lustracje placówek akcji socjalnej oraz analizowano sprawozdania z kontroli dokonanych przez komisje społeczne. Przeprowadza się analizę prac Komisji Socjalnych przy Zarządach Okręgowych ZZPP.

Sporządzono i przesłano do Naczelnej Dyrekcji FWP rozliczenia z pobranych skierowań na m-ce kwiecień, maj, czerwiec. Rozliczenie za m-c czerwiec bez 3 okręgów (Gdańsk, Kraków, Lublin), które nie przedłożyły rozliczeń. Wysłano na wczasy zagraniczne do Czechosłowacji 16 towarzyszy. Sześciu Okręgom wydano skierowania na czwarty kwartał.

Przeprowadza się analizę wykonania planu wykorzystania wczasów w pierwszym półroczu br. oraz analizę wykonania planów urlopowych i wczasowych przez poszczególne instytucje.

Przeprowadza się analizę sprawozdań Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych z rozprowadzonego funduszu zapomogowego „B" oraz analizę kwartalnych sprawozdań Kas i protokołów Komisji Rewizyjnych.

Uzgadnia się wysokość kwot, przekazywanych przez poszczególne instytucje z § 2d poz. Kasy Pracownicze z preliminarzami budżetowymi akcji socjalnej tych instytucji, celem ostatecznego ustalenia wysokości dotacji dla poszczególnych Kas na III i IV kwartał br.

KONTAKTY MIĘDZYNARODOWE

Z okazji rocznicy powstania PKWN niemieccy towarzysze zorganizowani w Związku Zawodowym Pracowników Państwowych N. R. D. nadesłali naszemu Związkowi wiele listów i pocztówek z pozdrowieniami i życzeniami.

Jedno z tych życzeń, jak i treść tegoż w polskim tłumaczeniu podajemy poniżej.

Życzenia te przyjęliśmy z tym większą radością, że zapewniają nas o gotowości wspólnej walki o trwały pokój światowy.

Dla dalszego wzmocnienia więzów przyjaźni pomiędzy obu związkami, życzymy niemieckim towarzyszom dalszego pomyślnego rozwoju związków zawodowych i nowych sukcesów przy realizacji 5-letniego planu oraz w pracy nad podniesieniem poziomu dobrobytu niemieckiej klasy robotniczej.



KREISRAT PIRNA

Starosta w Pirnie Pirna, 22 lipca 1950 r.

ZARZĄD GŁÓWNY
Związku Zawodowego Pracowników Państwowych
Warszawa — Polska
Al. Jerozolimskie 51

Pracownicy Starostwa Powiatowego Pirna nad Łabą przesyłają robotnikom i pracownikom Polski Ludowej z okazji ich narodowego święta braterskie pozdrowienia z zapewnieniem realizacji postanowień układu polsko-niemieckiego i budowy nowych pokojowych, demokratycznych Niemiec.

Nigdy więcej postępowi obywatele niemieccy nie dopuszczą do zagrożenia niepodległości narodu polskiego.

Jesteśmy gotowi stać po stronie narodu polskiego dla zapewnienia wolności wszystkim narodom i walczyć o pokój światowy.

Pod hasłem „Przyjaźń na zawsze" uznajemy również granicę Odra — Nysa granicą pokoju

Zespół pracowników
Starostwa Powiatowego Pirna

NA NOWEJ DRODZE



1



2



Jest parne popołudnie. Mam jechać na wypoczynek. Ale dokąd? — Myśli me biegną coraz wolniej... jestem sam — rodzina już rozjechała się na wczasy i kolonie. I ja wypocznę, nabiorę nowych sił do pracy.

Widzę swoje własne dzieciństwo. Ojca, który ciężko musiał pracować na kawałek chleba, którego praca przerywana była tylko coraz dłuższym okresem bezrobocia, matkę przez całe życie pochyloną nad zwałami parującej pańskiej bielizny i siebie w porwanych portkach grającego opodal śmietnika w klipę. Nie znałem innego świata niż kilka najbliższych ulic leżących obok mojej Krochmalnej.

Takie było moje dzieciństwo. Nie znałem lepszego świata. Mgławo domyślałem się jego istnienia.

Jakże inne dzieciństwo mają moje dzieci.

Kiedy najmłodsza Hania urodziła się przed trzema laty, Państwo Ludowe zapewniło nam całkowitą opiekę. Małą wzięto do żłobka (rys. 4).



4

Dzisiaj Hania to trzyletnia dziewczynka. Największą jej namiętnością to zabawa w jednym z wielu ogródków jordanowskich, a najbardziej lubi zjazd po wyślizganej desce. Zresztą to nie jedyna zabawa, [...] taki ogród [...] kierowniczkę, [...] organizuje z [...] dzieci zespołowe [...] zabawy (rys. 1).

Hania chciałaby już chodzić do prawdziwego przedszkola. Godzinami potrafi przyglądać się zabawom swoich przyszłych kolegów (rys. 2) i zna ich wszystkich bardzo dobrze. Nie może się doczekać przyszłego roku.



5



7



8

1. Ogródek Jordanowski
2. Przedszkole
3. Prewentorium
4. Żłobek
5. Wczasy świąteczne
6. Kolonie
7. Wczasy nad morzem
8. Obóz dziecięcy nad morzem

Dobrze rozpoczęło się życie mojej najmłodszej pociechy.

Jest coraz parniej — może bym zasnął, ale te przeklęte muchy...

Tak inaczej zaczęła życie moja starsza córka. Był to rok 1938. Zostałem po raz niewiadomo który bez pracy. W taki sam upalny dzień przyszła na świat — niedokarmiona, potem okupacja — wreszcie przyszła wolność — wyzwolenie — niestety stwierdzono u Marysi nacieki, słabe rozwinięcie... ot, po prostu dziecko biedy i wojny. W pierwszym roku po wyzwoleniu było ciężko, ale już w następnych latach pojechała do prewentorium i dziecko zaczęło nabierać zdrowia (rys. 3).

W dniu wolnym od pracy idziemy z nią poza miasto na zabawy ludowe. Bardzo lubi występy artystów i powiada, że zostanie sama artystką (rys. 5).

W tym roku pojechała na kolonię (rys. 6). Miałem od niej wiadomość — jest zachwycona.

No nareszcie trochę wiatru — prawdziwego wiatru od morza. Ten wiatr mnie natchnął, wiem już dokąd jechać na wypoczynek — nad morze — piękne, polskie morze, którego czar urzeka każdego, kto raz je zobaczy (rys. 7 i 8).

Pojadę, aby odpocząć i z nowymi siłami wrócić do pracy dla nowej, sprawiedliwej Polski. Ile to pięknej, nowej treści jest w takiej prostej, trochę dziwacznej nazwie „akcja socjalna", ile to wielkich radości naszych i prawdziwej troski Państwa Ludowego o dobro ludzi pracy jest w jej „akcji". To nie akcja — to wielki współudział w wychowaniu nowego człowieka — godnego obywatela państwa socjalistycznego.

Państwowy plan stypendialny

Poczynając od 1 stycznia 1950 r. proletariacka młodzież, studiująca w szkołach wyższych wszystkich typów, z wyjątkiem szkół artystycznych, zyskała nową pomoc w postaci stypendiów państwowych.

Rząd Polski Ludowej, zmierzający do planowego przyśpieszenia procesu wyrastania ludowej inteligencji, przeznaczył na ten cel na okres od 1 stycznia do 31 lipca 1950 r. zł 1.841.064.000. Kwota ta pozwoli na uruchomienie dla młodzieży studiującej w szkołach wyższych w okresie od 1 stycznia do 31 lipca 1950 r.

32.372 stypendiów zwyczajnych
2.000 stypendiów mieszkaniowych

oraz na przyznanie stypendystom 8.093 premii stypendialnych, przyznanych jednorazowo tylko tym, którzy w przepisanym terminie uzyskali zaliczenie roku studiów z ogólnym wynikiem co najmniej dobrym oraz zachowywali się w sposób godny stypendysty Państwa Ludowego.

Planowy podział tych stypendiów na poszczególne lata studiów przedstawia się następująco:

I rok studiów	15.635	stypendiów
II „ „	7.152	„
III „ „	5.714	„
IV „ „	3.851	„

Młodzież proletariacka pochodzenia robotniczego, mało i średnio rolnego oraz z inteligencji pracującej zyskała podstawy materialne do kształcenia się na wyższych uczelniach.

Wysokość stypendium państwowego i jego rodzaje przedstawiają się następująco:

A. Stypendia zwyczajne

na I roku studiów	zł 7.000	mies.
„ II „ „	„ 7.000	„
„ III „ „	„ 8.000	„
„ IV i V „	„ 9.000	„

B. Stypendia mieszkaniowe

do zł 3.000 miesięcznie mogą być przyznawane studentom, niezależnie od stypendiów zwyczajnych — tylko w miejscowościach, w których domy akademickie nie zaspokajają istotnych potrzeb mieszkaniowych studentów — w wysokości odpowiadającej przeciętnym czynszom miejscowym, jednak nie większej niż 3.000 zł miesięcznie.

Stypendium wypłaca stypendyście szkoła wyższa przez 10 miesięcy, poczynając od 1 października do 31 lipca.

C. Stypendium dyplomowe

w wysokości zł 11.000 miesięcznie mogą uzyskać studenci szkół technicznych oraz szkół i wydziałów lekarskich, rolniczych, leśnych i ogrodniczych, którzy wysłuchali wykładów i uzyskali zaliczenie ćwiczeń oraz kolokwiów obowiązujących na ostatnim roku studiów, a nie mogli z przyczyn od nich niezależnych (pracy zarobkowej, stanu zdrowia itp.) ukończyć studiów w przepisanym terminie.

Zaznaczyć należy, że stypendia zwyczajne są przyznawane stypendystom zasadniczo na cały czas trwania studiów. Przedłużenie prawa do pobierania stypendium następuje corocznie na wniosek wydziałowej komisji stypendialnej pod warunkiem jednak wykazania się przez stypendystę uzyskaniem zaliczenia mu roku odbytych w przepisanym terminie studiów, zachowaniem w sposób godny stypendysty Państwa Ludowego oraz stwierdzeniem, że ani on, ani jego rodzice lub opiekunowie nie są nadal w stanie pokrywać kosztów jego utrzymania w czasie studiów.

Jakie kryteria uznane zostały przez władzę ludową za miarodajne do przyznania stypendium państwowego?

Za miarodajne przy przyznawaniu stypendiów państwowych uznano: pochodzenie społeczne kandydata, postępy w nauce i postawę ideową studenta.

Zachowanie tych warunków przy przyznawaniu stypendiów państwowych jest nieodzownym, decydującym czynnikiem dla osiągnięcia celu, jaki stawia przed państwowym planem stypendialnym budownictwo podstaw socjalizmu — tj. planowego przyśpieszenia procesu wyrastania ludowej inteligencji z młodzieży pochodzenia proletariackiego.

Ponadto dla zabezpieczenia prawidłowego i jednolitego stosowania wyżej omawianej zasady zostały jednoznacznie określone pierwszeństwo do uzyskania stypendium i pierwszeństwo w odniesieniu do pochodzenia społecznego.

O pierwszeństwie do uzyskania stypendium zwyczajnego decydują pochodzenie społeczne i postępy w nauce. Natomiast pierwszeństwo z tytułu pochodzenia społecznego do stypendium ustalone zostało w kolejności wyraźnie klasowej następująco: dzieci robotników, chłopów mało i średnio rolnych i inteligencji pracującej.

Przy tym ustalono wyraźnie, że co najmniej 60% ogólnej liczby przyznanych w skali państwowej stypendiów zwyczajnych winno być przyznane dzieciom robotników oraz chłopów mało i średnio rolnych.

W ten sposób władza ludowa realizuje przygotowanie kadr nowych fachowców i pracowników naukowych dla potrzeb gospodarki narodowej w bieżącym sześcioletnim budownictwie podstaw socjalizmu, równocześnie zabezpiecza klasowe interesy podstawowych mas ludowych i tworzy ludową, własną inteligencję.

Młodzież studiująca na wyższych uczelniach otoczona została trwałą opieką państwa ludowego. W corocznie ustalonych przez rząd państwowych planach stypendialnych będzie wyznaczona wysokość państwowego funduszu stypendialnego, sposób jego podziału oraz ogólna ilość stypendiów i miesięczna wysokość kwot stypendium zwyczajnego i mieszkaniowego.

Drogi rozwojowe odrodzonej ojczyzny ludowej prowadzą w myśl przodującej awangardy klasy robotniczej — PZPR — ku wyzwoleniu człowieka i zapewnienia mu najpełniejszych możliwości twórczego rozwoju w nowym ustroju społecznym, w socjalizmie.

Nowe kadry własnej, ludowej inteligencji, fachowcy i naukowcy wyrośli z szeregów stypendystów państwa ludowego dźwigną wyżej sprawność i potęgę naszej gospodarki narodowej, uniosą wyżej sztandar międzynarodowego proletariatu w walce o sprawiedliwy, demokratyczny powszechny pokój.

Sep.

O właściwy stosunek pracownika do interesanta

Zagadnienie właściwego stosunku pracownika państwowego do interesanta w państwie demokracji ludowej nabiera szczególnego znaczenia. Przed wojną w społeczeństwie wytworzyła się niechęć i nieufność do urzędów i urzędników.

Po wypędzeniu najeźdźcy hitlerowskiego powstała odrodzona Polska — państwo demokracji ludowej.

Budujemy Polskę nową, budujemy zręby socjalizmu. W tej pracy, zmaganiu i walce o lepszą i sprawiedliwą przyszłość nie może braknąć ani jednego pracownika państwowego.

Obecnie znajdujemy się w okresie wprowadzania w życie nowych form władzy państwowej, wyrażonych w ustawie o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Przeobrażenia, których reforma narodowych rad terenowych jest wynikiem, dokonywały się w warunkach zaostrzającej się walki klasowej i pogłębiającej się przeciwieństw. Obce siły klasowe w różny sposób usiłowały atakować nasz aparat władzy państwowej, znajdując oparcie w przejętych w znacznej części od sanacji kadrach urzędniczych. Spotykamy jeszcze niestety bezduszny formalizm, traktowanie interesanta jako przysłowiowej tabakiery dla urzędniczego nosa, uciekanie od odpowiedzialności, od decyzji, rozluźnienie dyscypliny pracy.

Powinniśmy przeto dążyć do tego, aby przejęty przez rady narodowe z urzędów zespolonych i niezespolonych aparat — przestał być aparatem z jego skłonnością do zarządzania, administrowania zza biurka, bez mobilizowania oddolnej inicjatywy mas, bez opierania się o masową pracę uświadamiającą i aby aparat ten nie kultywował tych złych przyzwyczajeń. Powinniśmy brać udział w walce z biurokratyzmem, z rozlazłością i nieudolnością, pokutującymi jeszcze w aparacie państwowym. Dążyć do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i poziomu świadomości politycznej nowego aparatu państwowego oraz tępić pozostałości biurokratyzmu i formalizmu.

Pracownicy powinni zachowywać się wobec interesantów uprzejmie, uczynnie i udzielać im rad i pomocy w tych granicach, na jakie pozwala im zakres obowiązków służbowych. W stosunkach z interesantami winien być zachowany takt i spokój. Należy zawsze pamiętać, że odpowiednie zachowanie się pracownika państwowego wobec interesanta jest ważnym czynnikiem ułatwiającym pracę w urzędzie. W wypadku niemożności załatwienia sprawy pracownik państwowy winien wyjaśnić interesantowi przyczynę niezałatwienia i udzielić mu dokładnych informacji, jeżeli sprawa dotyczy innej instytucji lub urzędu, a to w tym celu, aby interesant bez większych trudności mógł sprawę swą załatwić.

Poza tym w każdym biurze interesanci winni być łatwo i szybko informowani i załatwiani.

Wzywanie obywateli do urzędu powinno mieć miejsce w wyjątkowych wypadkach, gdy w inny sposób sprawy załatwić nie można. Wezwanym należy wyznaczać takie terminy, aby nie utrudniać im pracy zawodowej i załatwić ich należy w terminie wymienionym w wezwaniu.

Jeżeli będziemy pamiętać o wyłuszczonych zasadach, jeżeli będziemy je stosować w naszej codziennej pracy, każdy na swoim stanowisku, to niewątpliwie będziemy się mogli uważać za dobrych wykonawców zarządzeń i wskazań naszych władz zwierzchnich. Ważny jest bowiem i ten mały odcinek pracy naszej w okresie dziejowych przeobrażeń Państwa naszego, zmierzających do budowy podstaw socjalizmu i sprawiedliwości społecznej.

Powinniśmy zrobić wszystko, by przez polepszenie, poprzez usprawnienie swej pracy, przez jak najściślejsze związanie się z masami ludowymi stanąć obok najlepszych ludzi klasy robotniczej, obok przodowników i racjonalizatorów, jako budowniczowie szczęśliwego jutra naszej Ojczyzny.

Jan Chróścicki

ZZPP swoim dzieciom



Dom prewentoryjny „Cieszynianka" prowadzony przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach leży w Zakopanem przy ul. Grunwaldzkiej Nr 1528 (obok przechodzi droga do Doliny Białego). Jest to dwupiętrowa willa murowana o 30 pokojach z dużą werandą (od strony południowo-wschodniej), z której roztacza się piękny widok na Giewont. Weranda ta służy do leżakowania dzieci. Budynek jest całkowicie zelektryfikowany, posiada centralne ogrzewanie, ciepłą i zimną wodę w każdym pokoju. Wyposażenie „Cieszynianki" jest bardzo dobre, m. in. świetlica zaopatrzona jest w radio, fortepian, bibliotekę dla dzieci. Urządzony jest gabinet lekarski, prysznice i łazienki.

Willa otoczona jest parkiem około 3.000 m², ogrodzonym siatką drucianą, a od strony wejściowej żywopłotem.

Park „Cieszynianki" dzieli się na ogród kwiatowy, lasek wysokopienny iglasty oraz wolną przestrzeń przeznaczoną na miejsce zabaw dla dzieci. Ponadto na terenie parku mieści się willa drewniana „Kościesza", służąca jako pomieszczenie dla personelu.

W takich warunkach w wysokogórskim klimacie Zakopanego, w każdym turnusie trwającym 8 tygodni przebywa 80 dzieci członków naszego Związku, zagrożonych gruźlicą, wątłych, anemicznych, leczących swoje zagrożone zdrowie we wspaniałych warunkach klimatycznych pod właściwą opieką sanitarną i pedagogiczną.

Piszemy o wczasach

Będąc na wczasach w Dusznikach-Zdroju („Zakopianka") zauważyłam, że istnieją dwie kategorie wczasowiczów: jedni pragną wypocząć i nabrać sił do dalszej pracy, inni (przeważnie młodzi) przyjechali, aby wyszaleć się w możliwie nieskrępowany sposób. Ci ostatni przez conocne hałasy i zabawy zatruwają zupełnie pobyt innym.

Dlatego moim zdaniem i domy wypoczynkowe należałoby podzielić na dwie grupy, do których kierowanoby zgodnie z życzeniem wczasowicza lub może z zaleceniem lekarskim. W domach ściśle wypoczynkowych musiałyby być godziny ciszy przestrzegane rygorystycznie, wyżywienie należałoby chociaż z grubsza dostosować do wymagań dietetyki (obecnie podawane w ogromnych ilościach, przez co wiele się marnuje — dla wszystkich „wątrobianych", „sercowych", „nerkowych" itp. jest po prostu szkodliwe, gdyż składa się z tzw. „ciężkich" i tłustych potraw). Zdrowi zaś i spragnieni zabaw wczasowicze, ulokowani razem, mogliby wybawić się swobodnie, nie przeszkadzając innym.

Muszę dodać, że doskonale opracowany regulamin domów FWP jest mało znany i przekraczany ustawicznie. A więc i palenie papierosów w sypialniach, wynoszenie koców z łóżek na plażę lub do lasu (taki koc przy końcu lata jest nieopisanie brudny) jest na porządku dziennym. Personel administracyjny i Rada Starszych nie zwracają na to uwagi.

Sprawy, o których piszę, zaobserwowałam podczas 2-krotnego pobytu w domach wczasowych oraz znam z rozmów z wczasowiczami z różnych miejscowości i domów. Nie twierdzę, że wszędzie jest tak źle, ale bardzo często i te rzeczy, moim zdaniem, należałoby poprawić, aby instytucja wczasów całkowicie spełniła swoje bardzo ważne zadanie.

Mgr. Irena Deptuła
z Min. Gosp. Komun.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu o spopularyzowaniu turystyki kolarskiej

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu prowadziła w roku ubiegłym wzmożoną propagandę turystyki w klubach i kołach sportowych przy zakładach pracy. Ufundowano cenną nagrodę przechodnią dla tego zrzeszenia sportowego, którego członkowie przejadą największą ilość kilometrów w wycieczkach turystycznych.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu zorganizowała— wraz z Funduszem Wczasów Pracowniczych — po raz pierwszy dwutygodniowy kolarski obóz wędrowny, którego trasa wiodła wzdłuż wybrzeża. Największe zadowolenie z takiego spędzenia wczasów wyrażali górnicy.

Z 27 związkowców — którzy uczestniczyli w tej wędrówce — 23 może prowadzić samodzielnie podobne wycieczki.

Notomiast większość związkowych klubów i kół sportowych poświęcała zbyt mało uwagi turystyce kolarskiej. Nie zrzeszono większej liczby tych kolarzy, którzy używają rowerów jako codziennego środka lokomocji i nie starano się zachęcić ich do udziału w wycieczkach. Dlatego też turystyka kolarska nie upowszechniła się.

Jak wynika z nadesłanych dotychczas sprawozdań największymi osiągnięciami w dziedzinie turystyki kolarskiej może się poszczycić Zrzeszenie Sportowe „Włókniarz". Kluby tego zrzeszenia zorganizowały łącznie 50 wycieczek na trasie 114.165 km.

Na wyróżnienie zasługuje sekcja łódzkiego KS „Włókniarz", która zorganizowała 28 wycieczek, a jej turyści przejechali 93.537 km.

Sprawozdanie CRZZ w Lublinie za rok ubiegły stwierdza, że tylko ZKS „Ogniwo" — Lublin podjęło hasło propagowania turystyki kolarskiej. Zorganizowano jednak zaledwie jedną wycieczkę na trasie 1.100 km.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu przywiązuje dużą wagę do rozwoju turystyki.

Zrzeszenia sportowe winny więc zainteresować turystyką kolarską wszystkie kluby i koła sportowe, tak ażeby w bieżącym roku jak największa ich liczba rywalizowała o przechodnią nagrodę CRZZ.

Fundusz Wczasów Pracowniczych, wykorzystując doświadczenia roku ubiegłego, zorganizował w roku b. w porozumieniu ze Związkową Radą Kultury Fizycznej i Sportu przy CRZZ następujące wycieczki kolarskie:

1) nadmorskim szlakiem w oparciu o bazy w domach wypoczynkowych. Długość trasy około 300 km. Wycieczka wyjechała z Mielna i biegła przez Darłówek, Ustkę, Łabę, Lisi Jar do Jastarni. Trwała ona od 25 lipca do 19 sierpnia.

2) Szlakiem mazurskim około 350 km. Trasa prowadziła z Elbląga przez Ostródę, Olsztyn, Licbark, Kętrzyn, Węgorzewo, Olsztyn i Krutynię.

3) Szlakiem podgórskim przez Krynicę, Piwniczną, Szczawnicę, Czorsztyn, Bukowinę-Zakopane. Długość trasy około 420 km.

W wymienionych wycieczkach wzięło udział ca 300 wczasowiczów.

? Czy ?

nadesłałeś już pracę na nasz

III Konkurs p. t.

„Blaski i cienie mojej pracy"

Ostateczny termin upływa z dniem

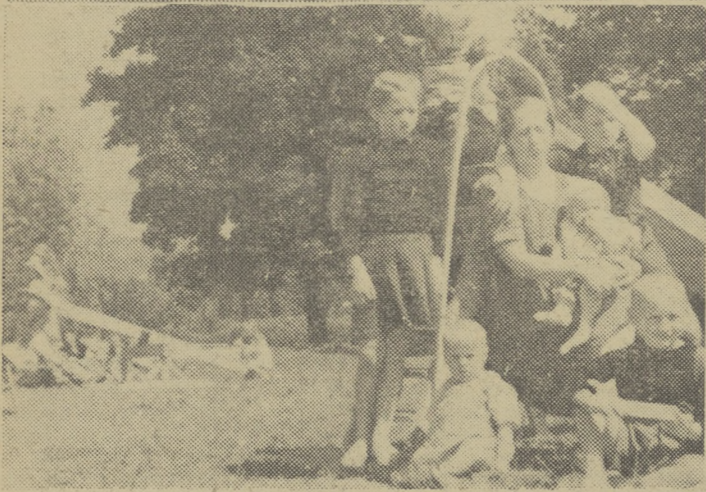
30. IX 1950 r.

Główna nagroda 20.000 zł.

1



2



3



4



O racjonalny

1) Poza wczasami 14-dniowymi rodzaj i zasięg opieki Państwa Ludowego nad pracownikiem i jego rodziną stale wzrasta.

Poniżej podajemy najpopularniejsze rodzaje wczasów w roku 1950,

2) Wczasy dla Matki i Dziecka. Skierowania rozprowadzane są podobnie jak skierowania na wczasy normalne, w pionie poszczególnych związków. Wczasy te mają na celu zapewnienie właściwego wypoczynku kobietom pracującym, posiadającym dzieci w wieku od lat 2 do 8 lat.

Na wczasy te przeznaczono 3 ośrodki wczasowe, czynne przez dziesięć turnusów (w każdym miesiącu dwa turnusy) — w okresie od 1 maja do 30 września:

w Kolumnie-Las k/Łodzi
„ Cygańskim Lesie k/Bielska
„ Śródborowie.

Ze względu na niewielką ilość miejsc, miejsca te przyznano tym związkom zawodowym, które zrzeszają największą ilość kobiet przy jednoczesnym uwzględnieniu najcięższej pracy zawodowej (np. włókniarze, chemicy). Związek nasz otrzymał 14 skierowań do Śródborowa, a mianowicie w czerwcu 2 skierowania dla matek i 4 dla dzieci, w lipcu 2 skierowania dla matek i 4 dla dzieci, we wrześniu 1 skierowanie dla matki i 1 dla dziecka.

Pierwszeństwo przy otrzymaniu skierowań na wczasy dla Matki i Dziecka będą miały kobiety pracujące (wyróżniające się w pracy), samotne, obciążone liczną rodziną.

3) Wczasy rodzinne w Pobierowie — dla przodowników pracy, racjonalizatorów, aktywistów związkowych i ich rodzin. Wczasy te zorganizowano w formie domków rodzinnych, z których każdy przeznaczony jest dla jednej rodziny, składającej się przeciętnie z czterech osób. Chłonność Pobierowa na jeden turnus przeciętnie wynosi 520 osób, rozmieszczonych w 130 domkach. Formalności związane z wysyłaniem na wczasy rodzinne załatwione będą przez Koła. Kandydatów typuje Zarząd Koła i uzgadnia z Zarządem Okręgu i Zarządem Głównym.

W Pobierowie ZZPP otrzymał przydział 32 domków rodzinnych, w tym w maju 4, w czerwcu 8, w lipcu 8, w sierpniu 8 i we wrześniu 4.

4) Wczasy ruchome (turystyczne). — Realizując postulat urozmaicenia form wczasów FWP organizuje wczasy turystyczne dla piechurów, cyklistów i kajakowców, aby każdy kto lubi rozmaitość i zmiany otoczenia mógł znaleźć zadowolenie i wypoczynek. Wczasy turystyczne stanowią najwłaściwszy wypoczynek dla tych pracowników, którzy ze względu na rodzaj pracy zawodowej pozbawieni są ruchu w ciągu roku. Turyści na wczasach FWP otrzymują te wszystkie świadczenia, jakie otrzymuje każdy wczasowicz.

A oto rodzaje wczasów ruchomych:

a) wczasy krajoznawcze w kotlinie Jeleniogórskiej w oparciu o bazy w domach FWP w Szklarskiej Porębie, Przesiece i Bierutowicach (okres od połowy czerwca do końca sierpnia),

b) wczasy wysokogórskie — w schroniskach w górach,

c) wczasy krajoznawcze w Wolinie (nadmorskie),

d) wczasy krajoznawcze szlakiem jezior mazurskich Olsztyn— Ruciana — Mikołajki — Giżycko,

e) wczasy krajoznawcze szlakiem kanałów mazurskich z bazami w Olsztynie, Ostródzie, Elblągu i Fromborku (okres od połowy czerwca do końca sierpnia),

f) wczasy turystyczne na Mazurach, bez trasy, w okresie od 15 lipca do 25 sierpnia. Uczestnicy tej formy wczasów sami układają trasę wycieczki po Mazurach wiedząc, że mogą korzystać z noclegu i wyżywienia w 20 punktach Mazur w schroniskach PTK.

g) wczasy kolarskie — szlakiem nadmorskim na przestrzeni około 300 km, bazy w domach FWP w Mielnie, Darłówku, Ustce, Łebzie, Lisim Jarze i Jastarni (okres od 25 lipca do 19 sierpnia),

h) wczasy kolarskie szlakiem podgórskim na trasie Krynica, Piwniczna, Szczawnica, Czorsztyn, Bukowina, Zakopane,

i) wczasy kolarskie na Mazurach — trasa Elbląg, Orneta, Lidzbark Warmiński, Kętrzyn, Mrągowo, Olsztyn,

j) wczasy kajakowe na Mazurach dla uczestników z własnym sprzętem. Trasa Giżycko, Mikołajki, Ruciana, Pisz, Ostrołęka,

k) wczasy krajoznawcze na pojezierzu Suwałki — Augustów.

l) wczasy krajoznawcze na „Bałtyku".

Skierowania na wczasy turystyczne i krajoznawcze rozprowadzane będą za pośrednictwem Referatów Wczasowych CRZZ i będą wydawane po przedstawieniu przez ubiegającego się:

a) zaświadczenia Koła Związkowego, że jest członkiem Związku Zawodowego, wytypowanym w roku bieżącym do korzystania z wczasów,

b) zaświadczenia lekarskiego, że jest zdrowy,

c) zaświadczenia urlopowego, wystawionego przez zakład pracy, podającego wysokość uposażenia brutto,

d) odcinka blankietu o wniesieniu opłat, przypadających na

wypoczynek

pracownika i pracodawcę na konto FWP za pobyt na wczasach.

5) Wczasy zagraniczne — przez wymianę zagraniczną wczasowiczów FWP realizuje postulat zacieśnienia międzynarodowej łączności klasy robotniczej. Z uwagi na doniosłe znaczenie propagandowe, wychowawcze i polityczne dobór kandydatów na wczasy zagraniczne winien być specjalnie staranny. Toteż ostatecznej selekcji wytypowanych przez Zarządy Kół i Okręgów kandydatów na wczasy zagraniczne dokonuje Zarząd Główny. Za granicą winni znaleźć się ludzie cieszący się opinią bez zarzutu tak pod względem moralnym jak i politycznym, którzy godnie będą reprezentowali nasz Związek na obcym terenie.

Związek nasz dysponuje 25 skierowaniami na wczasy zagraniczne, w tym 10 do Węgier i 15 do Czechosłowacji. Kandydaci na wyjazd za granicę zostali już przez Prezydium Zarządu Głównego wytypowani na podstawie wniosków, przedłożonych przez Zarządy Okręgowe i obecnie załatwiane są formalności paszportowe.

6) Wczasy 21-dniowe zdrojowe —mają za zadanie zapobieganie w zarodku różnym chorobom i regenerację sił pracowników. Są to tzw. „wczasy lecznicze", w czasie których pracownik spędza urlop w uzdrowisku, gdzie przeprowadza leczenie zdrojowiskowe o charakterze zapobiegawczym i leczniczym.

Wczasy zdrojowe prowadzone są przez cały rok za wyjątkiem przerw w funkcjonowaniu niektórych uzdrowisk.

Skierowania na wczasy zdrojowe wydają Okręgowe i Powiatowe Rady Związków Zawodowych na podstawie kwalifikacji zdrowotnej Komisji Ubezpieczalni Społecznej, pobierając od pracownika opłaty wg przysługującej mu stawki ulgowej za 14-dniowy pobyt.

Ponieważ leczenie ambulatoryjne na koszt Ubezpieczalni podczas wczasów leczniczych (zdrojowych) musi być racjonalnie stosowane, aby dało pozytywne wyniki, instytucje Ubezpieczalni Społecznych uznały, ze dwutygodniowy okres leczenia, po którym bezpośrednio następuje powrót do pracy jest niewystarczający, wobec tego kierowani na wczasy zdrojowe przebywają w uzdrowisku 3 tygodnie, w tym koszty za tydzień pokrywa właściwa Ubezpieczalnia. Bezpłatne leczenie i zabiegi podczas całego okresu wczasów zdrojowych (leczniczych) zapewnia Ubezpieczalnia, która ponadto w niektórych wypadkach udziela pracownikowi zwolnienia od pracy na czwarty tydzień wypoczynku, spędzony już w miejscu zwykłego zamieszkania. Pracownicy umysłowi mogą wykorzystać wczasy lecznicze (zdrojowe) wyłącznie w ramach urlopu wypoczynkowego, zaś pracownicy fizyczni dostają na wczasy lecznicze również okres 2-tygodniowego urlopu taryfowego, a dodatkowy trzeci tydzień przebywają w uzdrowisku na koszt i na podstawie zaświadczenia Ubezpieczalni.

W czwartym kwartale br. FWP uzyskał zgodę ZUS-u na rozszerzenie akcji leczenia zdrojowego na 1500 członków rodzin, z tym że członek rodziny opłaca przez dwa tygodnie po 450 zł dziennie, koszt trzeciego tygodnia pokrywa całkowicie ZUS, dając poza tym przez pełne trzy tygodnie bezpłatne leczenie.

Należy rozróżnić pojęcie „wczasy lecznicze", przeprowadzane w ramach akcji FWP od leczenia sanatoryjnego, które ubezpieczeni otrzymują w ramach świadczeń Ubezpieczalni niezależnie od wczasów i uprawnień urlopowych, w wypadkach wymagających tego rodzaju kuracji. Osoby skierowane na leczenie sanatoryjne mogą być uznane za niezdolne do pracy na okres tego leczenia i nie ponoszą żadnych kosztów, związanych z podróżą do sanatorium i 4-tygodniowym pobytem w uzdrowisku.

7) Wczasy 21-dniowe specjalne — na podobnych zasadach regulowane są wczasy lecznicze specjalne (przeciwreumatyczne, przeciwpylicowe, przeciwołowicowe) dla zapobiegania chorobom zawodowym. Skierowania na wczasy specjalne wydają CRZZ i PRZZ na wniosek Komisji Lekarskiej Ubezpieczalni Społecznej.

Pracownicy skierowani na wczasy specjalne opłacają pobyt wg przypadającej na nich stawki pracowniczej za 14 dni; koszt pobytu w trzecim tygodniu pokrywa całkowicie ZUS. Przez cały okres trzech tygodni pracownicy leczą się na koszt ZUS-u.

8) Wczasy przeciwgruźlicze 28-dniowe — organizowane w Zakopanem (w projekcie jest uruchomienie wczasów przeciwgruźliczych w Rościszewie lub Sosnówce).

Skierowania na wczasy przeciwgruźlicze FWP przydziela tym ORZZ, które mają na swoim terenie większość pracowników fizycznych, z wyróżnieniem ORZZ Katowice i Łódź.

Okręgowe i Powiatowe Rady ZZ wydają te skierowania na wniosek Ubezpieczalni Społecznej, pobierając opłaty wg stawki ulgowej za 14 dni.

Tak przedstawiają się w ogólnym zarysie najbardziej typowe formy wczasów pracowniczych. Obraz ten, mam wrażenie, dostatecznie jasno ilustruje wysiłek ruchu zawodowego na odcinku wczasów, stanowiących jedną z konkretnych form troski o człowieka pracy.

Z. S.


5


6


7


8

Przez prawidłową opiekę do lepszej pracy

Zatwierdzenie preliminarzy Funduszu Socjalnego dla poszczególnych resortów na rok 1950 stanowi zwrot w naszej działalności na tym odcinku.

Należy bowiem jasno zdawać sobie sprawę z tego, że preliminarz budżetowy to finansowe ujęcie planu gospodarczego. Nie można przedłożyć preliminarza, jeśli przedtem nie zarejestrowało się potrzeb oraz jeśli się nie ustaliło, w jaki sposób w danych warunkach, w ramach określonych limitów, potrzeby te będzie można zaspokoić. Zatwierdzając preliminarze Funduszu Socjalnego zatwierdzamy plany pracy socjalnej.

Rok ubiegły był rokiem doświadczenia, szukania właściwych, opartych na zdrowych zasadach, form organizacyjnych dla prowadzenia akcji socjalnej w urzędach administracji państwowej. Rzecz jasna, że w roku ubiegłym akcja rozwijała się w terenie żywiołowo. Komisje terenowe akcji socjalnej dla pracowników państwowych i samorządowych mogły zaledwie rejestrować fakty. Dzisiaj przystępujemy do planowego działania w oparciu o zatwierdzone preliminarze. Co więcej, w chwili obecnej jesteśmy w stanie przystąpić już do zaplanowania akcji na rok 1951, co znacznie usprawni nasze działanie od początku roku przyszłego, bez jakichkolwiek zapóźnień.

Jakie zadania stoją obecnie przed naszym Związkiem na odcinku akcji socjalnej?

O ile na początku roku głównym naszym zadaniem było czuwać, aby poszczególne formy akcji, zainicjowane w roku ubiegłym, nie zostały zahamowane wskutek braku kredytów, aby przeprowadzić szeroką akcję uświadamiającą wśród członków o możności korzystania z akcji socjalnej i aby zarejestrować wszystkie potrzeby i ułożyć plan ich zaspokojenia, to teraz stoi przed nami przede wszystkim kwalifikowanie członków i ich rodzin do korzystania z poszczególnych form akcji, kontrola wykonania planu, analiza sprawozdań i pracy referatu socjalnego.

Zadania te mogą być wykonane tylko w Komisjach Socjalnych przy Zarządach Kół i Zarządach Okręgowych.

Należy stwierdzić, że dotychczasowa działalność Komisji była niewystarczająca. Preliminarze nadsyłane do Zarządu Głównego nie były omawiane, brak protokołów z posiedzeń Komisji i Zarządów Okręgowych, na których omawiane były sprawy akcji socjalnej.

Przeglądając w terenie protokoły kwalifikacyjne, nie widzi się właściwej i jedynie słusznej polityki na tym odcinku, tj. kierowania się przede wszystkim dobrem pracy. Nie wolno nam bowiem zapominać, że Fundusz Socjalny, jako część Funduszu Płac, winien być kierowany przede wszystkim tam, gdzie tego wymaga dobro pracy. Stąd konieczność rozpatrywania każdego zagadnienia nie tylko wyłącznie od strony potrzeb czy upodobań pracownika, ale także o ile korzystanie z poszczególnych świadczeń pozwoli danemu pracownikowi na spokojne i wydajne wykonywanie zawodowych czynności.

Mając powyższe na uwadze Komisje postawią mocno sprawę prawidłowego rozplanowania urlopów na okres całego roku, przeprowadzą właściwą kwalifikację ubiegających się o skierowanie wczasowe, zatroszczą się, tam gdzie wystąpi istotna potrzeba, o wczasy profilaktyczne, program wycieczek świątecznych opracowany będzie tak, aby wycieczki te przyczyniały się do regeneracji sił fizycznych i były dobrą szkołą organizowania zespołowego współżycia pracowników poza zakładem pracy. Komisje Socjalne muszą mieć perspektywę działania, muszą jasno widzieć jaka jest dzisiaj ich rola.

Kwalifikacja dzieci winna uwzględniać nie tylko potrzeby pracowników. Przez właściwą politykę socjalną należy dążyć do wyzwolenia kobiety zajętej jeszcze dzisiaj pracą domową i pozwolić jej w pełni pracować zawodowo i społecznie.

Fundusz Socjalny musi w większym stopniu niż to się dzieje obecnie wyzwalać kobietę, stwarzać jej warunki dla zajęcia należnej jej pozycji w społeczeństwie.

Należy zwrócić uwagę jeszcze na jedną sprawę, mianowicie na ścisłe przestrzeganie podziału zadań między referaty socjalne i Koła związkowe. Okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 7 z dnia 1 czerwca b. r. w sprawie dysponowania i administrowania Funduszem Socjalnym w zakładach pracy dokładnie sprawy te reguluje. Zdarza się jednak jeszcze, że w Kołach nie ma Komisji Socjalnej, nie omawia się potrzeb, nie przeprowadza się kwalifikacji, nie bierze czynnego udziału w opracowywaniu preliminarza, nie wgląda się w bieżący tok spraw finansowo-gospodarczych, nie przeprowadza analizy i nie opiniuje dostarczonych przez Referat Socjalny sprawozdań finansowych, a jednocześnie administruje się Funduszem Socjalnym, prowadzi się w Kole księgowość, prowadzi się placówki i akcje, przeprowadza się wydatki bez zatwierdzonego preliminarza.

Jest to sprzeczne z uchwałą Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 r. i sprzeczne z dyscypliną finansową, gdyż Fundusz Socjalny nie może być funduszem dotacyjnym, a winien być kontrolowany i księgowany zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami w administracji państwowej, jako podstawa finansowa planu pracy socjalnej, zakreślonej przez zakład pracy. Jest to sprzeczne również z zadaniami, jakie ma do spełnienia na tym odcinku ruch zawodowy. Ścisła współpraca kół związkowych z referatami socjalnymi oparta na zdrowych zasadach, na zrozumieniu i wypełnianiu właściwych sobie zadań zarówno przez Administrację jak i ruch zawodowy przyczyni się do usprawnienia naszej działalności na odcinku poprawy warunków socjalnych człowieka pracy.

F. Bobowicz

Jeszcze o Kasach Zapomogowo-Pożyczkowych

Sprawozdania Kas Zapomogowo-Pożyczkowych nadsyłane do Zarządu Głównego świadczą o tym, że w pracy Zarządów Kas jest jeszcze wiele niedociągnięć i to zarówno od strony organizacyjnej, jak i polityki zapomogowej czy pożyczkowej. Na podstawie nadesłanych sprawozdań możemy stwierdzić, że w wielu Kasach odbywają się rzadko zebrania Zarządu. Są wypadki, kiedy Zarząd Kasy w okresie sześciu miesięcy miał zaledwie 3—4 zebrania. A należałoby chociaż raz na miesiąc, jeżeli nie ma nawet konkretnych wypadków losowych, zwołać krótkie posiedzenie Zarządu Kasy dla omówienia spraw bieżących, stwierdzenia czy regularnie wpływają składki na Fundusz „A", czy księgowość jest prowadzona bieżąco. Działalność Zarządu Kasy winna cechować ciągła troska o Kasę jako całość, a nie tylko wyłącznie sprawa rozdziału zapomóg.

Brak takiej właśnie troski przejawił się szczególnie jaskrawo w Kasie Zapomogowo - Pożyczkowej Nr XIV/270 przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Aninie. Kontrola PKO stwierdziła brak protokołów z posiedzeń Zarządu Kasy na przestrzeni 9 miesięcy, książki nie prowadzone bieżąco, konta i subkonta w ogóle nie założone, 70% kredytów zapomogowych nie rozprowadzono, mimo że potrzeby były. Na wniosek lustratora PKO Zarząd Okręgu Warszawskiego zawiesił Zarząd Kasy i Komisję Rewizyjną tej Kasy, a Zarząd Główny zawieszenie to zatwierdził.

Również praca wielu Komisji Rewizyjnych jest niedostateczna. Często zdarzają się wypadki nieprzeprowadzenia ani jednej kontroli przez Komisję Rewizyjną od założenia Kasy. Podajemy dla przykładu Kasy Nr Nr XIV/72 (Prudnik), XIV/292 (Kielce), XIV/317 (Augustów), XIV/370 (Chodzież).

Często zdarzają się wypadki, że Komisje Rewizyjne przypominają sobie o swoich obowiązkach dopiero na skutek lustracji ze strony PKO.

Brak zainteresowania się ze strony Komisji Rewizyjnych pracami Zarządu Kasy powoduje nie tylko zaniedbania w prowadzeniu księgowości, ale również jest przyczyną niewłaściwego rozprowadzania Funduszu Zapomogowego.

Zdarzają się bowiem wypadki udzielania zapomóg w większej ilości po 2 lub 3 tysiące złotych na bieżące wydatki (kupno węgla, butów itp.). Co gorsze Kasa Nr XIV/319 w Nowym Sączu przydzieliła w dniu 31.XII 1949 r. sześciu towarzyszom „zapomogi" na ogólną sumę 29.000 zł za pracę w związku. Kasa Nr XLV/123 w Kolbuszowej udzieliła w jednym dniu 19 zapomóg w wysokości przeciętnej od 1.000 do 2.000 zł, a poza tym w dniu 7.II b. r. czterem towarzyszom po 2.000 zł podając jako uzasadnienie dłuższy pobyt na kursie szkoleniowym. Kasa Nr XIV/212 w Myślenicach rozdzieliła w ciągu jednego dnia 31.X ub. r. 60.000 zł między 21 towarzyszy prawie wyłącznie na zakup ziemniaków czy opału.

Musimy jasno zdawać sobie z tego sprawę, że każdy tysiąc, wydatkowany niewłaściwie, pomniejsza fundusz społeczny, który oddany nam jest w tym celu, aby przyjść naszym towarzyszom z konkretną pomocą (nie jedno lub dwutysięczną zapomogą), gdy znajdą się oni w ciężkiej sytuacji życiowej wskutek wypadków losowych. Rozdysponowanie w ciągu jednego dnia całego funduszu, pozbawia nas możności udzielenia takiej pomocy, gdy zajdzie tego potrzeba.

Należy jednak również podkreślić, że w wielu Kasach praca prowadzona jest wzorowo w ramach pracy społecznej często w bardzo trudnych warunkach. Zapomogi wydaje się celowo z widoczną troską o istotne potrzeby. Są Kasy i to bardzo liczne, gdzie systematycznie odbywają się raz lub 2 razy na miesiąc posiedzenia Zarządów, gdzie w ciągu kwartału mamy jedną lub dwie kontrole Komisji Rewizyjnej. Tego rodzaju Kas jest coraz więcej. Pozwala to przypuszczać, że na tym odcinku praca będzie szła coraz lepiej.

Wystawy gazetek ściennych

Na apel Zarządu Głównego organizowania wystaw gazetek ściennych rozszerzonych o prace amatorskie artystów plastyków trzy Okręgi ZZPP urządziły wystawy w okresie 15.VII — 15.VIII br. Są to Okręgi: Katowice, Rzeszów i Bydgoszcz.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje wystawa połączona z naradą redaktorów gazetek ściennych, zorganizowana w dn. 19.VII przez Zarząd Okręgowy ZZPP w Katowicach. Porządek narady obejmował prócz referatu „Cele i zadania gazetki ściennej" wygłoszonego przez kierownika Wojewódzkiego Domu Kultury, pokaz gazetek ściennych oraz fragmenty z przebiegu jej redagowania. Pokazano zebranym jak wyglądać ma w praktyce przebieg prac związanych z montowaniem gazetki, a więc rozmowę naczelnego redaktora z korespondentami, wskazywanie błędów w korespondencji, analizę artykułów oraz sam moment „łamania" gazetki. Po całkowitym jej złożeniu łącznie z ozdobieniem, przystąpiono do krytyki świeżo złożonej gazetki. Pokaz ten spotkał się z nadzwyczaj żywym przyjęciem. Dyskusja wykazała, że zakres wiadomości zebranych korespondentów rozszerzył się, co pozwoli im na postawienie na wyższym poziomie redagowania gazetek ściennych w swoim zakładzie pracy. Wybrany sąd konkursowy rozpatrywał zebrane prace, biorąc pod uwagę treść artykułów, stronę graficzną oraz powiązanie z zakładem pracy.

I nagrodę otrzymał Komitet redakcyjny z Koła ZZPP przy Prezydium PRN w Strzelcach Opolskich, II — z Bytomia, III — Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Inny charakter miała wystawa, zorganizowana przez Zarząd Okręgowy Rzeszów. Wystawa zgromadziła 60 gazetek z 17 powiatów województwa. Większość z nich porusza zagadnienia związane z obchodem święta Odrodzenia, Międzynarodowego Dnia Kobiet itp. Są też gazetki, które rzeczowo i głęboko omawiają problemy bytowe, kulturalne oraz socjalne. Główną zaletą zebranych gazetek ściennych jest ścisłe powiązanie ich z bieżącymi problemami wewnętrzno-zakładowymi, czy wewnętrzno-związkowymi.

Najwyraźniej uwidoczniło się to na podstawie gazetek koła związkowego w Przemyślu. Gazetki te oprócz bardzo ciekawej formy tematycznej nie miały jednak starannie opracowanej strony graficznej (III nagroda), którą szczególnie wyróżniały się gazetki Koła z Jarosławia (I nagroda). Artykuły prasy miejscowej omawiają szeroko wystawę oraz sposób nagradzania komitetów redakcyjnych, podkreślają że jest ona dobrym początkiem, świadczącym o docenianiu znaczenia gazetek ściennych i należy mieć nadzieję, że stanie się ona dla wielu redakcji czynnikiem, mobilizującym je do dalszej wytężonej pracy.

Trzecia wreszcie wystawa, zorganizowana przez Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy, pokazała prócz gazetek ściennych prace plastyków amatorów, członków ZZPP. Tu podkreślić należy duży wysiłek i stały postęp w opracowywaniu gazetek, czego najlepszym dowodem są gazetki Koła ZZPP w Sępólnie (I nagroda). Cechuje je systematyczny postęp pod względem doboru tematów, jak i opracowania strony graficznej. Kącik humoru wypełniony jest aktualnymi wierszami satyrycznymi, które poruszają problemy obchodzące ogół związkowców z Sępólna. Dowcipne rysunki piórkiem ożywiają gazetkę i podnoszą jej atrakcyjność. Na wyróżnienie zasługują gazetki Koła ZZPP w Chełmie, we Włocławku, Tucholi, które odznaczają się zarówno pomysłowością w ujęciu zagadnienia, jak i troskliwością w opracowaniu i montażu wszystkich detali.

Druga nagroda przyznana Kołu ZZPP przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa za gazetki, które cechuje staranność i barwność opracowania. Omawiane gazetki posiadają wzorowo ujęty dział humoru.

Z wystawionych 20 prac amatorów plastyków na wyróżnienie zasługują akwarele i rysunki tow. Marii Jankowskiej z Włocławka oraz drzeworyty tow. Michałowskiego z Bydgoszczy. Prace ich świadczą o niewątpliwych uzdolnieniach plastycznych autorów.

Z przyjemnością czyta się słowa uznania, umieszczone w artykule z dn. 13.VIII br. Gazety Pomorskiej, dla Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy, który nie tylko potrafił zmontować interesującą i wartościową wystawę gazetek ściennych i prac plastycznych, ale zapewnił jej również frekwencję.

A co na to inne Okręgi?

Zasady kierowania chorych na gruźlicę do zamkniętych zakładów leczniczych

W celu należytego wykorzystania miejsc w zakładach przeciwgruźliczych typu zamkniętego (sanatoria, szpitale) Ministerstwo Zdrowia ustala w porozumieniu z CRZZ zasady kierowania do tych zakładów chorych na gruźlicę.

W myśl tych zasad pierwszeństwo w uzyskaniu miejsc w szpitalach lub sanatoriach będzie przysługiwało chorym ubezpieczonym oraz członkom ich rodzin. Spośród nieubezpieczonych będą wysłani przede wszystkim członkowie spółdzielni rolniczo-produkcyjnych, chłopi małorolni i bezrolni oraz ich rodziny, studenci zamieszkali w domach akademickich i wreszcie dzieci przebywające w zakładach opiekuńczych, wychowawczych i sierocińcach.

Przy jednakowych kwalifikacjach zdrowotnych będą mieli pierwszeństwo przodownicy pracy, robotnicy zatrudnieni przy pracach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej oraz ci chorzy, którzy szczególnie zagrażają otoczeniu ze względu na rodzaj pracy lub miejsce zamieszkania (nauczyciel, mieszkaniec internatu).

Chorzy winni przybyć do sanatoriów w terminach wskazanych im w skierowaniach, ponieważ skierowania te tracą ważność już następnego dnia po dacie na nich oznaczonej. W razie niemożności terminowego przybycia do zakładu leczniczego, należy zawiadomić o tym właściwą Centralną Poradnię Przeciwgruźliczą. Podkreślić tu trzeba, że uwzględnia się tylko ważne powody nieprzybycia, a odpowiedni zakład leczniczy rezerwować będzie miejsce w sanatorium najwyżej przez okres kilku dni (wniosek CRZZ).

Wypisanie chorego z zakładu leczniczego przed terminem wskazanym na skierowaniu może nastąpić w dwu przypadkach:

1) jeżeli dalszy pobyt chorego w zakładzie ze względów leczniczych okaże się niewskazany lub zbyteczny,

2) jeżeli chory nie przestrzega regulaminu, obowiązującego w danym zakładzie leczniczym.

W tym ostatnim przypadku wypisanie chorego odbywałoby się na wniosek lub po zasięgnięciu opinii komitetu chorych.

Ponadto działalność tego komitetu, oparta na szczegółowo opracowanym przez ZUS i uzgodnionym z CRZZ regulaminie, miała by na celu usprawnienie i podniesienie opieki nad chorymi w zakresie wyżywienia, higieny i dostarczania im rozrywek kulturalnych.

Podkreślić również trzeba, że komitety chorych, współpracujące ściśle z dyrekcjami zakładów leczniczych, radami zakładowymi i podstawowymi organizacjami partyjnymi, mogą wpłynąć na uaktywnienie ich pracy.

Zasiłki rodzinne dla młodocianych

Jak wiadomo, zasiłki rodzinne są wypłacane na dzieci jedynie do ukończenia przez nie 16 lat, jeżeli nie uczęszczają one do szkół. Są jednak częste wypadki, że młodociani, ukończywszy w 16 roku życia szkołę podstawową, nie kształcą się nadal i nie pracują zarobkowo z powodu braku sił fizycznych.

Pozbawienie w tych warunkach młodocianych zasiłku rodzinnego nie było ze względów społecznych uzasadnione, toteż powodowało częste reklamacje ze strony tak ubezpieczonych, jak i poszczególnych związków zawodowych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, przystosowując przepisy o wypłacie zasiłków rodzinnych do wymogów życia, przedłużyło prawo do pomocy leczniczej i do zasiłków rodzinnych na dzieci pracowników, które po osiągnięciu lat 16 nie uczęszczają do szkół, jeżeli dziecko jest niezdolne do zarobkowania.

Za niezdolnych do zarobkowania w rozumieniu tych przepisów należy uważać młodocianych, którym inspektor pracy odmówił zezwolenia na zatrudnienie na podstawie wyniku badania lekarskiego, stwierdzającego że dana praca przekracza siły młodocianego (art. 6 i 7 ustawy z dnia 2 lipca 1924 roku w przedmiocie pracy kobiet i młodocianych).

W takich przypadkach ubezpieczenie społeczne przedłuża na odpowiedni okres uprawnienie do wspomnianych świadczeń w zależności od wyniku badania lekarskiego.

Objęcie zasiłkami rodzinnymi tej kategorii młodocianych, to dalszy krok na drodze do rozszerzenia uprawnień pracowniczych do świadczeń z ubezpieczenia rodzinnego.



Przyjaciel mój, obywatel Walery Wątróbka, opowiedział mi dzieje swojej wizyty w Ubezpieczalni Społecznej.

— Poszłem, proszę ja kogo do Chorej Ubezpieczalni, Gienia mnie wysłała, żebym się poradził co ze mną faktycznie jest. Bo to tak — w głowie mnie szumi, w żołądku kruczy, w kolanach strzyka i sam tyż czuje się nie zanadto.

Zapisałem się, czekałem nawet nie długo i stanęłem przed doktora. Spojrzał się na mnie, kazał się żywo rozbierać i prędko mówić co odczuwam. No to ja, ma się rozumieć, rozbieram się jak tylko mogie najprędzej i mówie co mnie boli.

A doktór na zegarek patrzy i krzyczy:

— Prędzej, prędzej.

— Panie doktorze, ja już prędzej nie mogie mówić, bo mnie się w rozbieraniu myli.

I tak jużem bez pomyłkie powiedział, że mnie w rękawach szumi, a w kołnierzyku kruczy. Na dobitek żem sznurowadło zerwał.

Ale doktór mówi, że inaczej nie może badać, bo czasu nie ma.

— Może pan doktór wyjeżdża, to ja w taki sposób przyjdę drugą razą.

Ale powiedział, że nie, że nie może jednego klejentu badać dłużej, jak sześć minut.

Ale nie chciał mnie wypuścić, tylko zaczął pomagać się rozbierać.

Drugie sznurowadło żeśmy zerwali i o mały figiel nie udusił mnie krawatem. Ale byłem rozebrany do rosołu.

W ten czas doktór raz rzuca na mnie, raz na zegarek i mówi, że spężyne mam obluzowane, a wskazówki trzeba mnie poregulować.

Ale się połapał, że coś mu się pokiełbasiło i

— Następny — krzyczy.

Wleciała jakaś paniuszeczka w kapeluszu z chabramy, a doktór do niej, żeby się rozbierała.

Ona się rozbiera, a ja się ubieram, a doktór między nami z zegarkiem stoi.

Spieszyliśmy się jak jakie strażaki. Można powiedzieć wyścig pracy na wewnętrznem odcinku galanteryjno-bieliźnianem. Ale ona pierwsza przekroczyła normę a ja jeszcze kamizelkie zapinałem, a ona krugom za Ewe była.

Jak żem to zobaczył, chodu na korytarz. Ale spotkał mnie jakiś woźny i jeszcze do jakiegoś pokoju zaprowadził. Tam tyż doktór siedział. Ten był więcej czasowy. Popatrzył się na mnie i zapytanie mnie robi, od jak dawna ja na te manie cierpię.

Zdziwiło mnie to troszkie, obśmiałem się i mówię, że owszem już dosyć dawno, ale że ona nie Mania się nazywa, tylko Gienia.

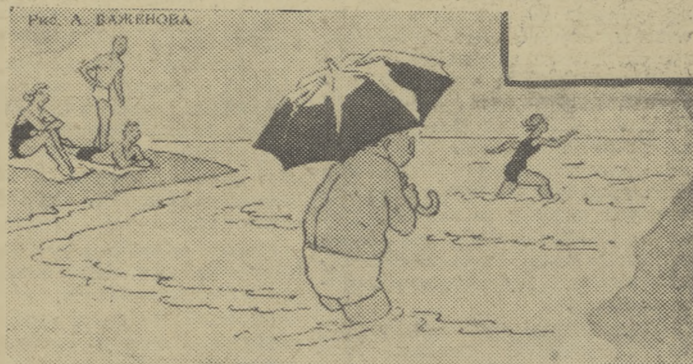
— A więc wydaje się panu, że jest pan jakąś Gienią. Proszę pani Gienia siada. Oglądam się naobkoło, patrzę Gieni nie ma. Myślę sobie — krewa, to nie doktór tylko wariat i prysk na korytarz.

Doktór za mną, łapiduchy mnie złapali, związali, posadzili na krzesełku. I co się pokazało — to nie doktór był wariat, tylko mnie za kopniętego w móżdżek uważał. Ponieważ że miałem na głowie kapelusz z chabramy.

WIECH



Praktyczne wskazówki dla wyjeżdżających na wczasy
(rys. I. Semenow — Krokodyl)



— Przecież dzisiaj PIHM zapowiadał dżdżystą pogodę.
(rys. A. Bażenow — Krokodyl)

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI WARSZAWA — AL. UJAZDOWSKIE 5. tel. 7-57-80, wewn. 160
NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P. REDAGUJE KOMITET
Druk. Min. Sprawiedl. Warszawa, Nowowiejska 6 B-126512 zam. 649.